Dzisiejszy numer zawiera 8 stron
Wydanie C
Cena 3.— zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Prokurator żąda kary śmierci dla Hoessa

Nr. 89 — (760) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela 30 marca 1947 r. Rok V.

Zwłoki generała Świerczewskiego przewieziono do Warszawy

RZESZÓW. (tel. wł.) W sobotę 29 bm. przywieziono do Rzeszowa zwłoki śp. gen. Karola Świerczewskiego poległego w powiecie leskim podczas inspekcji.

Olbrzymi kondukt pogrzebowy z gen. St. Zawadzkim i dowódcą DOW Kraków gen. Prus Więckowskim na czele przeszedł ulicami miasta zdążając na lotnisko do Jasionki, skąd samolotem przewieziono zwłoki do Warszawy.

Nad trumną gen. Świerczewskiego przemawiali gen. Zawadzki, gen. Prus Więckowski, wojewoda Mirek, z ramienia partii Bloku Demokratycznego, sekretarz WKPPR Krupa oraz kapitan Wiśniewski, tow. gen. Świerczewskiego z czasów walk w Hiszpanii.

Na znak żałoby wszystkie imprezy i widowiska w całym województwie zostały odwołane.

Obszerny reportaż z przebiegu uroczystości żałobnych w rzeszowskim podamy w najbliższym czasie w „Trybunie Robotniczej".

Zator w Zakroczymiu usunięty

Poziom wód na wszystkich rzekach opada

WARSZAWA 29. 3. (obsł. wł.). Sytuacja powodziowa ulega znacznej poprawie. Na wszystkich rzekach kraju zanotowano znaczny spadek wód i odwołano szereg alarmów powodziowych m. in. w województwie wrocławskim i białostockim. Niebezpieczny zator pod Zakroczymiem ruszył. Groźba zalania miasta Świerkocimia minęła. Pokrywa lodowa utrzymuje się jeszcze tylko na dolnej Odrze, gdzie po stronie niemieckiej woda zerwała wały ochronne.

Tymczasem po zażegnaniu widma powodzi setki ludzi pozostały bez dachu nad głową i bez środków do życia. Całe społeczeństwo musi pamiętać o swoim pierwszym obowiązku przyjścia z pomocą ofiarom powodzi. Premier Rządu tow. Cyrankiewicz odbył dzisiaj narady z ministrami skarbu, przemysłu i opieki społecznej na temat sposobu niesienia pomocy ofiarom powodzi. W naradach wzięli również udział przedstawiciele sfer gospodarczych, mianowicie reprezentanci Izby Przemysłowo-Handlowej, Rady Naczelnej Kupiectwa. Związku Izb Rzemieślniczych. Wiceminister pracy i opieki społecznej Pragierowa przyjęła delegację ZNP, która wręczyła ministrowi czek na sto tysięcy złotych przeznaczony na rzecz ofiar powodzi. Związek Spółdzielni Społem przeznaczył na fundusz pomocy ofiarom powodzi 3 miliony złotych i dostarczył ponadto znaczne ilości żywności. Zarząd spółdzielni „Nasza Księgarnia" przeznaczył na rzecz powodzian 175 tys. złotych, a pracownicy tej instytucji ofiarowali z własnych poborów kwietniowych sumę 50 tys. złotych. W akcji niesienia pomocy bierze czynny udział także Wojsko Polskie. Lotnictwo zrzuca żywność w workach powodzianom odciętym od swoich domów i osiedli. W rejonie Zakroczymia zrzucono 31 worków żywności.

Nadzwyczajna komisja rządowa do akcji pomocy ofiarom powodzi komunikuje, że wszelkie wpłaty przeznaczone na rzecz powodzian winne być dokonywane na konto PKO I/4840.

Śląsk ofiarom powodzi

W dalszym ciągu zainicjowanej przez nas akcji pomocy powodzianom notujemy nowe wpływy pieniężne na specjalnym koncie dla powodzian (III 5460) Załoga **kopalni „Rydułtowy"** na nadzwyczajnym zebraniu uchwaliła zaofiarować na rzecz powodzian **100.000 zł.**

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach oprócz **20.000 zł.**, o których już donosiliśmy przekazał dodatkowo z potrąceń pracowników **10.000 zł** i z dobrowolnych składek **6.560 zł.**

Wojewódzki Komitet Żydowski w Katowicach za pośrednictwem swoich przedstawicieli w osobach: mgr. Rostal, przewodniczący Komitetu ob. Landman — wiceprzewodniczący i **ob. Haber** — generalny sekretarz, przekazał na akcję pomocy powodzianom **25.000 zł.**

Pracownicy Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej Woj. Śl. Dąbr. w **Gliwicach** na apel nasz złożyli z ramienia **PPR** i **PPS 20.000 zł.**

Biuro Projektowań Urządzeń Przemysłu Hutniczego z siedzibą w Zabrzu wpłaciły na otwarte przez nas konto pomocy dla powodzian **20.000 zł.**

Na to samo konto wpłynęło również **1.500 zł. od pracowników sklepu Nr. 42 Śląskiej Spółdzielni Spożywców Nr. 42.**

Do łańcucha ofiar przyłączył swe ogniwo **Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy kop. Kazimierz — Juliusz**, wpłacając na powodzian **6.000 zł.** Równocześnie Komitet wzywa wszystkie miejskie, gminne i dzielnicowe komitety do pójścia w swe ślady.

Również i **Koło Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Kazimierzu**, wpłaciwszy **3.000** zł. na konto pomocy powodzianom, wzywa do pójścia w swe ślady wszystkie bratnie koła.

Pracownicy Składnicy Artykułów Włókienniczych P.C.H. Nr. 3 w Bielsku zadeklarowali **3.570 zł.**

Zrozumienie powagi chwili wykazały także **dzieci Szkoły Powszechnej w Dziedzicach**, których delegacja w liczbie 7 osób odwiedziła naszą Redakcję przywożąc z sobą **cały szereg artykułów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby** oraz **3.131 złotych** i przekazując następnie te dary na pomoc dotkniętych klęską powodzi.

We wczorajszych komunikatach o ofiarności na rzecz powodzi zakradł się błąd. **Sumę 20.000 zł. przekazała Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach a nie Izba Rzemieślniczo-Przemysłowa** co niniejszym prostujemy.

Dalsze mile widziane ofiary na powodzian prosimy wpłacać na specjalnie na ten cel otwarte **konto PKO Nr. III 5460.**

Pierwsze posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA, 29. 3. (obsł. wł.) Onegdaj o godz. 11-tej w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa. W posiedzeniu wzięli udział: Marszałek Sejmu Kowalski, zastępcy marszałka Szwalbe i Zambrowski oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Kołodziejski. Rada Państwa zatwierdziła dekret o zmianach organizacji i zakresie działania niektórych władz administracji. Na podstawie tego dekretu Ministerstwo Przemysłu przemianowane zostało na Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego na Ministerstwo Żeglugi, a Ministerstwo Aprowizacji i Handlu na Ministerstwo Aprowizacji.

Wybory do Komitetu Słowiańskiego ZSRR

MOSKWA, 29. 3. PAP. — 27 marca odbyło się w Moskwie zebranie działaczy słowiańskich ZSRR. Przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie generał **Gundorow** złożył sprawozdanie z przeszło pięcioletniej działalności Komitetu i omówił wyniki Kongresu Słowiańskiego w Belgradzie. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. W związku z utworzeniem w Belgradzie Komitetu Ogólnosłowiańskiego **Komitet Wszechsłowiański w Moskwie zreorganizował się w Komitet Słowiański ZSRR.** Dokonano wyborów Komitetu Słowiańskiego ZSRR w składzie 30 osób. Przewodniczącym prezydium Komitetu **pozostał gen. Gundorow.** Na wiceprzewodniczących wybrano rektora uniwersytetu leningradzkiego **Woźniesieńskiego** prezesa ukraińskiej Akademii Nauk **Palladina**, znanego poetę białoruskiego **Jakuba Kolasę Mickiewicza.** Sekretarzem pozostał dotychczasowy sekretarz Komitetu Wszechsłowiańskiego pułk **Moczałow.**

Nowy ambasador USA w Polsce

LONDYN. 29. 3. (obsł. wł.). W dniu wczorajszym ogłoszono w Waszyngtonie nominację nowego ambasadora rządu Stanów Zjednoczonych w Warszawie. **Będzie nim p. Stanton Griffith,** który zastąpi dotychczasowego ambasadora amerykańskiego w **Warszawie p. Artura Bliss-Lane'a.**

Bojownik o wolność i demokrację

gen. broni Karol Świerczewski

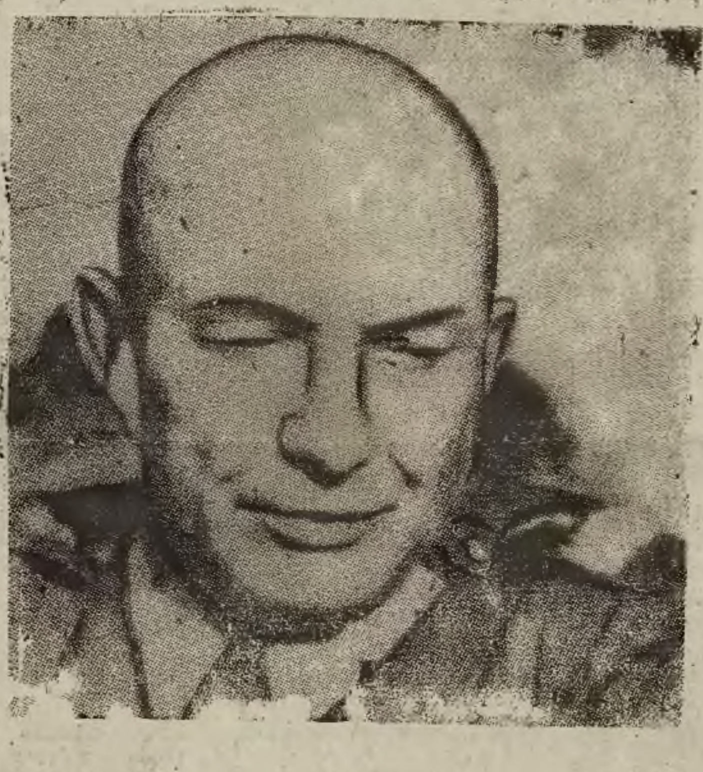
II-gi Wiceminister Obrony Narodowej

zginął z rąk ukraińskich bandytów UPA

w obronie ładu i bezpieczeństwa Rzplitej

Warszawa, 28. 3. Minister Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że 28 marca w czasie inspekcji koło Sanoka zginął od kul skrytobójczych ukraińskich bandytów UPA generał broni i II Wiceminister Obrony Narodowej KAROL ŚWIERCZEWSKI

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!



Piękną przeszłość bojową i polityczną posiada generał Świerczewski.

Urodził się w roku 1897 w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Od najmłodszych lat poznał twardą walkę o byt. Po wyjściu ze szkoły pracuje jako terminator, następnie jako tokarz metalowiec. W czasie pierwszej wojny światowej, w roku 1915, ewakuują fabrykę do Rosji i razem z nią część robotników. Między nimi znajduje się młody Świerczewski.

Talent wojskowy generała Świerczewskiego zabłysnął jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. Wśród imion Polaków, którzy wsławili się w walce z faszyzmem na ziemi hiszpańskiej w latach 1936 — 1938, wybija się imię generała „Waltera". Pod tym pseudonimem walczył generał Świerczewski. Był on początkowo dowódcą brygady francuskiej i na jej czele odpiera na Jaramie w roku 1937 wielokrotne ataki wojsk generała Franco, wspierane przez artylerię niemiecką. Następnie dowodził 35 Dywizją Międzynarodową, w skład której wchodziły jednostki wielu narodów Europy i Ameryki, między innymi brygada polska im. Jarosława Dąbrowskiego. Ci Dąbrowszczacy, którzy pozostali przy życiu pamiętają generała Waltera z tego okresu. Jego brawurę w natarciu, upór w obronie, niezmącony spokój w każdej sytuacji, udzielający się całemu otoczeniu. Sztab armii republikańskiej rychło ocenił zalety generała Świerczewskiego, powierzając mu dowództwo korpusu, a później grupę armii Ebro Środkowe. Znany był dobrze z tych czasów samochód pancerny polskiego generała, witany wszędzie przez Hiszpanów i ochotników wszystkich narodów świata okrzykami: „viva el general polaco".

Lecz siły demokracji hiszpańskiej były za słabe, ażeby zwyciężyć przemożnego wroga. Mocarstwa zachodnie i ich rządy nie przypuszczały wtedy, iż te pierwsze walki z faszyzmem nad Jaramą i Ebro znajdą w kilka zaledwie lat później tak straszne dopełnienie nad Wisłą i Sekwaną, pogrążając świat cały w otchłań najstraszliwszej z wojen.

W roku 1943 jest gen. Świerczewski jednym z pierwszych organizatorów I Armii w ZSRR. W sierpniu 1944 staje na czele Drugiej Armii, która zaczyna formować się na Lubelszczyźnie. Od tej chwili praca generała jest ściśle zespolona z rozwojem i czynami II Armii. Po pięciu miesiącach wytężonej pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej, II Armia wyrusza na front.

Największą chwałą okryła się II Armia przy zdobywaniu naszych nowych granic nad Nysą Łużycką i forsowaniem tej rzeki. Pierwsze jednostki docierają do Nysy już 23 marca 1945 r. w składzie I-go Frontu Ukraińskiego. Po trzech tygodniach przygotowań następuje generalny atak w dniu 16 kwietnia. Sforsowana zostaje nie tylko silnie umocniona linia Nysy, ale również leżąca za nią linia Szprewy, przy czym oddziały pancerne docierają już na przedpola Drezna. 22 kwietnia, w rozkazie Generalissimusa Stalina do marszałka Koniewa, wyróżnione zostają formacje tego frontu, wśród nich II Armia generała Świerczewskiego. Były dowódca spod Madrytu i Saragossy bije dawnego wroga w polskich granicach i wreszcie na własnej jego ziemi. Wszyscy pojmujemy, że walka z faszyzmem jest jedna we wszystkich krajach, ale mało kto może wskazać na tak konsekwentną i twórczą w swych następstwach linię pracy politycznej i wojskowej, jaką poszczycić się mógł gen. Świerczewski.

Po ukończeniu działań wojennych gen. Świerczewski mianowany Generalnym Inspektorem Osadnictwa Wojskowego, organizuje osiedlanie pierwszych naszych żołnierzy na Ziemiach Odzyskanych. Później obejmuje dowództwo Okręgu Wojskowego — Poznań. Następnie powołany został na stanowisko II Wiceministra Obrony Narodowej.

Generał broni Świerczewski odznaczony był najwyższymi odznaczeniami bojowymi: Krzyżem Grunwaldu I i II klasy, orderem Virtuti Militari II klasy, oraz wieloma wysokimi odznaczeniami Związku Radzieckiego, Republiki Hiszpańskiej i innymi.

Z zagadnień konferencji moskiewskiej

MIT „LEBENSRAUMU"

Niespodzianką konferencji moskiewskiej stały się propozycje wysunięte przez ministra spraw zagranicznych p. Bidault, dotyczące **wstrzymania dalszych deportacji ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, Węgier, i Austrii** oraz zmniejszenia gęstości zaludnienia w samych Niemczech przez **ułatwienie Niemcom możliwości emigracyjnych.**

Wniosek swój delegat francuski na radzie zastępców ministrów spraw zagranicznych uzasadnił tym, że obecna gęstość zaludnienia Niemiec stwarza niebezpieczeństwo nowej agresji z ich strony. Trudno byłoby w takim postawieniu sprawy przez Francję doszukiwać się umyślnej złej woli lub prób kaptowania Niemców dla siebie. Raczej należy zrozumieć **przewrażliwienie części opinii francuskiej na tym punkcie, a to ze względu na stały ubytek ilościowy ludności i konsekwentny brak rąk do pracy.** Ale motywy jakkolwiek zrozumiałe i ważne dla jednego czy drugiego państwa nie powinny przesłonić **całości problemu niemieckiego.** Tak z ogólnego punktu widzenia zachowania pokoju w Europie jak i własnej troski o bezpieczeństwo naszych granic, sugestie te musimy stanowczo odrzucić.

Już po pobieżnym zapoznaniu się z cyframi staje się jasne, że faktyczna sytuacja nie przedstawia się tak groźnie jakby to wynikało ze słów delegacji francuskiej. Gęstość zaludnienia w Niemczech wynosi obecnie 190 ludzi na km kw. W krajach sąsiadujących z zachodu z Niemcami cyfra ta jest natomiast o wiele wyższa: np. w Belgii 283 ludzi na km kw., a w Holandii 265, a mimo to nigdy nie słyszeliśmy o próbach agresji ze strony tych krajów. A jeżeli chodzi o cyfrę ludności napływowej, mającej przybyć do Niemiec w drodze dalszych wysiedleń, to według oficjalnych danych nie przekracza ona **jednego miliona,** co w żadnym wypadku nie może zaważyć w dużym stopniu na przeciętnej gęstości zaludnienia.

Podobnie nierealnie wygląda też i druga część propozycji francuskich, gdzie mowa jest o ułatwieniu Niemcom możliwości emigracyjnych. „Rozładowanie" Niemiec przez wyjazd trzech czy nawet czterech milionów Niemców nie wpłynęłoby zupełnie na obniżenie potencjonalnego niebezpieczeństwa Niemiec, jako przyszłego napastnika. Wprost przeciwnie, jak zresztą słusznie zauważył londyński „Times", cytując głosy prasy niemieckiej, z Niemiec wyjechaliby w pierwszym rzędzie ludzie o nastawieniu demokratycznym, gdyż tylko takich przyjęłaby Francja oraz inne kraje, które wyraziłyby zgodę na niemiecką imigrację, i w rezultacie przyczyniło by to się do wydatnego **obniżenia odporności Niemiec na próby wzniecenia nowego ruchu odwetowego.**

Koncepcje p. Bidault niesłuszne są w samym swoim założeniu, wskrzeszając ulubiony przez wszystkich imperialistów niemieckich mit o „lebensraum'ie". Jesteśmy razem z Francją w dążeniu do zabezpieczenia się przed groźbą nowej napaści niemieckiej ale nic nie jest w stanie odciągnąć naszej uwagi od centralnego faktu, że **jedyną skuteczną gwarancją pokoju w Europie jest demokratyzacja Niemiec i usunięcie wszelkich przestanek dla nowego nacjonalizmu. A** taką właśnie pożywką dla niemieckich demagogów w rodzaju Schumachera, jest wysuniętą w zgoła innym celu koncepcja p. Bidault.

Podczas, gdy stanowisko Francji na konferencji moskiewskiej w kilku wypadkach (jak np. plan niemieckiej federacji) wykazuje wyraźną tendencję upraszczania historii i nie liczenia się z psychologią narodu niemieckiego, to stanowisko Polski nacechowane **jest trzeźwym realizmem. My zdajemy sobie w pełni sprawę, z niebezpieczeństwa zostawienia niemieckiemu nacjonalizmowi furtki w rodzaju mniejszości niemieckiej w Polsce, zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa koncepcji federalistycznych, umożliwiających Niemcom powrót do „zjednoczonych" haseł Bismarcka i Hitlera. Skrupulatne wykonanie planu wysiedlenia Niemców leży w najżywotniejszym interesie nie tylko Polski, ale wszystkich innych krajów, posiadających mniejszość niemiecką, w interesie pokoju i bezpieczeństwa całej Europy.**

Jednym z zasadniczych warunków bezpieczeństwa Polski jest demokratyzacja, denazifikacja i demilitaryzacja Niemiec. Zapewnić zaś skuteczną demokratyzację, denazifikację i demilitaryzację można jedynie przez jedność Niemiec.

To, a nie zmniejszenie gęstości zaludnienia, jest kwestią podstawową z punktu widzenia bezpieczeństwa świata.

SEWER

Z obrad konferencji moskiewskiej

Jakie zagadnienia będzie rozpatrywać „Wielka Czwórka"?

Projekt Marshalla

Moskwa, 29. 3. (obsł. wł.) Rada Czterech Ministrów w Moskwie przeszła do omawiania sprawozdania Komitetu Koordynacyjnego, powołanego do ustalenia uzgodnionych i nieuzgodnionych problemów traktatu z Niemcami. Amerykański sekretarz stanu Marshall zaproponował, aby Rada Ministrów zbadała trzy najważniejsze zagadnienia związane z traktatem dla Niemiec i po dojściu do porozumienia w tych sprawach pozostawiła resztę spraw zastępcom ministrów do rozpracowania. Zdaniem sekretarza stanu Marshalla trzema najważniejszymi zagadnieniami traktatu niemieckiego są:

1) Zagadnienie jedności gospodarczej Niemiec;

2) Niemiecka produkcja przemysłowa i odszkodowania;

3) Uprawnienia przyszłego rządu niemieckiego.

Ministrowie Mołotow i Bevin zażądali 24 godzin czasu dla zastanowienia się nad nowymi propozycjami sekretarza Marshalla.

Następnie ministrowie przeszli do omawiania kwestii proceduralnej przyszłej Konferencji Pokojowej i postanowili polecić zastępcom, aby uzgodnili czy wszystkie państwa, które brały udział w wojnie, t. zn. przeszło 50 krajów mają być zaproszone na Konferencję Pokojową.

* * *

Obrady zastępców

MOSKWA, 29. 3. (obsł. wł.) W dniu 28 marca zastępcy Ministrów Spraw Zagranicznych dla spraw Austrii zakończyli omawianie wniosków ekspertów w sprawach ekonomicznych i wznowili rozpatrywanie dalszych ekonomicznych artykułów traktatu pokojowego z Austrią.

Komitet Koordynacyjny zakończył obrady

Na podstawie uchwał poczdamskich należy rozwiązać kwestię reparacyj oświadczył min. Wyszyński

MOSKWA, 29. 3. (obsł. wł.). W dniu 28 marca Komitet Koordynacyjny zakończył debaty nad wnioskiem złożonym w Radzie Ministrów a zalecającym rozpatrzenie sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec.

Najbardziej ożywione debaty wywołało zagadnienie reparacji i tymczasowej organizacji politycznej Niemiec. **Delegat radziecki podkreślił, że rząd Związku Radzieckiego przywiązuje szczególną wagę do spraw reparacji. Rząd radziecki uważa — oświadczył delegat — — że bazą do rozwiązania tej kwestii po winny być uchwały konferencji berlińskiej i jałtańskiej.**

Następnie delegat radziecki domagał się przyznania Związkowi Radzieckiemu odszkodowań niemieckich na ogólną sumę 10 miliardów dol. przy czym na pokrycie tej sumy ZSRR byłby upoważniony do zabierania części bieżącej produkcji Niemiec.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii uchylili się od określenia ścisłej sumy odszkodowań na rzecz Związku Radzieckiego.

Delegat francuski zastrzegł sobie prawo określenia swego stanowiska w tej sprawie.

Delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że delegacja radziecka uważa uchwalenie dostaw reparacyjnych w postaci towarów z bieżącej produkcji za nieodzowny warunek porozumienia o gospodarczej jedności Niemiec. Naród radziecki — mówił Wyszyński — który stracił 7 mil. ludzi walcząc nie tylko o swoją wolność, ale o wolność swych sojuszników, wyraża nadzieję, że sojusznicy spełnią swój obowiązek i żądania radzieckie zostaną zaspokojone.

Przedmiotem ożywionej debaty było również zagadnienia tymczasowej politycznej organizacji Niemiec. Delegat radziecki uważa, że ustrój polityczny Niemiec powinien mieć charakter demokratyczny. Władze mają być stworzone na podstawie demokratycznych wyborów. **Delegacja radziecka uważa, że należy stworzyć tymczasowy rząd niemiecki który obok zapewnienia jedności Niemiec mógłby wziąć odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań Niemiec wobec sojuszników.** Wniosek delegacji francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej przewiduje takie ograniczenia centralnej władzy Niemiec, które muszą doprowadzić do faktycznego rozczłonkowania państwa niemieckiego.

Rozłam w PSL pogłębia się

WARSZAWA. 29.3. PAP. — W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikołajczyka i w obecności prezesa Rady Naczelnej dr. Władysława Kiernika.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych NKW PSL uchwalono jednogłośnie wykluczyć z grona członków PSL: Czesława Wycecha, Józefa Niecke, Jana Domańskiego, Bronisława Thomasa (Szczecin), Bolesława Stolarczyka (Olsztyn), Jana Dębskiego (Wrocław) za działalność na szkodę stronnictwa.

Rząd włoski wprowadził daninę od kapitału

RZYM 29. 3. (obsł. wł). Włoskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło dzisiaj większością głosów rządowy projekt ustawy o wprowadzeniu daniny od kapitałów prywatnych. Ustawa rządowa przewiduje ściąganie daniny od kapitałów sięgających powyżej sumy 3 milionów lirów przy zastosowaniu progresji podatkowej od 6 do 47%.

WSZYSCY Z POMOCĄ POWODZIANOM

Powołanie Wojew. Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom w Katowicach

W sobotę w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem wicewojewody płk. Ziętka w celu omówienia spraw związanych z powodzią i powołania Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom.

Wicewojewoda płk. Ziętek złożył podziękowania wszystkim, którzy brali czynny udział w akcji przeciwpowodziowej, apelując równocześnie do całego społeczeństwa śląsko - dąbrowskiego o przyjście z pomocą terenom dotkniętym klęską.

DOTYCHCZASOWA SUMA ZŁOŻONA SAMORZUTNIE PRZEZ MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO WYNOSI 4 MILIONY ZŁOTYCH.

Płk. Ziętek utworzył Komitet, po czym została odczytana następująca odezwa:

Obywatele!

Kraj nasz został dotknięty żywiołową klęską powodzi. W katastrofie wielu rodaków utraciło życie, a dziesiątki tysięcy dach nad głową i cały dobytek. Rząd udzielił ofiarom powodzi pierwszej pomocy, lecz rozmiary klęski są tak duże, że złagodzenie doli dotkniętych powodzią wymaga wysiłku i ofiarności całego Narodu. Nasze województwo zdało wielokrotnie egzamin dokładnej solidarności narodowej. Dzisiaj ta solidarność musi znaleźć wyraz w wielkiej akcji pomocy ofiarom powodzi.

Wśród ofiar znajdują się tysiące zziębniętych i głodnych dzieci, są b. więźniowie obozów koncentracyjnych i uczestnicy walk o niepodległość, są inwalidzi wojenni, kobiety i starcy.

Jeszcze nie zabliźniły się rany zadane brutalną okupacją, życie nasze dopiero zaczyna się stabilizować; Naród z wielką radością przyjmuje każde osiągnięcie. I oto bezwzględny żywioł nie oszczędził nas. Wielką akcją społeczną przełamiemy przeszkodę, aby z tą samą śmiałością i entuzjazmem iść naprzód, iść ku nowym zdobyczom w dziedzinie odbudowy kulturalnego i gospodarczego życia Narodu.

W przekonaniu, że apel nasz trafił do serc wszystkich Obywateli województwa, wzywamy o jak najofiarniejszy udział w akcji pomocy dotkniętym powodzią.

Ofiary w gotówce należy przekazywać na specjalne konto Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom w Katowicach PKO Nr III/2777.

Ofiary w naturze przyjmują Powiatowe, Miejskie i Gminne Komitety.

GEN. DYW. ZAWADZKI, Wojewoda Śląsko-Dąbrowski
KS. BISKUP STANISŁAW ADAMSKI, Biskup Śląski
KS. DR KOMINEK, Administrator Apostolski Śląska Opolskiego,
PŁK. KOBYLAŃSKI Dowódca VII Dywizji
TKOCZ JÓZEF, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej
DR. KAROL EUGENIUSZ, Prezes Sądu Apelacyjnego,
PŁK. ZIĘTEK JERZY, Wicewojewoda, Prezes Związku Wet. Powstań Śl.,
PŁK. OCHAB, Przewodniczący Wojew. Komitetu PPR,
SIERADZKI, Przewodniczący Wojew. Komitetu PPS,
NOWACKI, Przewodniczący Wojew. Komitetu Str. Demokrat.,
ARKA BOŻEK, Przewodniczący Wojew. Komitetu Str. Ludow.,
INŻ. GAWRYCH JÓZEF Przewodn. Wojew. Komitetu Str. Pracy
A. BECZAŁA, Przewodniczący OKZZ,
WANAT WACŁAW, Prezes Wojew. Związku Samopomocy Chłopskiej,
KOCOŁOWA MARIA, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet,
DR. IZDEBSKI, Przewodniczący Okręgu Śl.-Dąbr. Pol. Zw. Zach.
PŁK. DR. SZEBESTA ADAM, Pełnomocnik PCK,
PŁK. STAHL, Kier. Urzędu Informacji i Propagandy,
CHMURA, Przew. WKOS.

W Radzie Bezpieczeństwa

Austin referuje plan Trumana

NOWY JORK, 29. 3. (obsł. wł.) Na wczorajszym specjalnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku stały delegat Stanów Zjednoczonych do ONZ **Warren** Austin przedstawił amerykański plan pomocy finansowej dla Grecji i Turcji. Proponowany przez Stany Zjednoczone program pomocy dla Grecji i Turcji — oświadcza Austin — jest programem pomocy doraźnej, celem uczynienia zadość potrzebom nagłym i którym ONZ nie mogłaby stawiać w tej chwili czoła. Wspominając następnie o działalności komisji badawczej ONZ w Grecji, delegat amerykański powiedział co następuje:

„Komisja badawcza winna pozostawić swoich przedstawicieli w Grecji na czas opracowywania sprawozdania.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest specjalnie zainteresowany skuteczną akcją Rady Bezpieczeństwa w Grecji".

W dalszym ciągu swego przemówienia senator Austin powiedział co następuje:

„Stany Zjednoczone pragną współpracy pokojowej ze wszystkimi narodami na zasadzie równości. Stany Zjednoczone wcale nie pragną ani panować ani zagrażać żadnemu państwu; Stany Zjednoczone pragną jedynie utrzymać bezpieczeństwo zbiorowe wszystkich państw zarówno wielkich jak i małych w oparciu o poszanowanie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

Komunikat sejmowy

WARSZAWA, 29. 3. (obsł. wł.) Biuro Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w sali Domu Poselskiego przy ulicy Daszyńskiego 4, według następującego planu: w **poniedziałek, dnia 31. marca o godz. 10-tej — komisja wojskowa i komisja zdrowia; dnia 2. kwietnia we środę o godz. 11-tej — komisja administracji bezpieczeństwa; o godz. 13-tej — komisja komunikacyjna; w dniu 3. kwietnia o godz. 10-tej — komisja kultury i sztuki, pracy i opieki społecznej oraz wyznań i narodowości.**

Z Komisji Rady Bezpieczeństwa

Rząd grecki skompromitowany przez własnych świadków

BELGRAD 29. 3. (obsł. wł.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rady Bezpieczeństwa dla zbadania przyczyn incydentów na pograniczu grecko-jugosłowiańskim. **Zeznania świadków wykazały całkowitą gołosłowność twierdzeń rządu greckiego.**

Rząd grecki mianowicie twierdził, że 20 września ub. roku jugosłowiańska straż graniczna otworzyła ogień na oddziały greckie w miejscowości Sermeny.

Przesłuchani świadkowie obu stron stwierdzili, że w dniu tym żadnych incydentów na tym odcinku w ogóle nie było.

Rząd grecki również wysunął oskarżenie, że 13 listopada ub. r. partyzanci greccy napadli z terenu jugosłowiańskiego na miejscowość Skra, podpalili ją a potem wycofali się na teren Jugosławii. **Jednakże i tutaj świadkowie zgłoszeni przez rząd grecki zaprzeczyli temu i stwierdzili, że miejscowość ta została podpalona przez oddziały rządowe i bandy monarchistyczne.**

Nowy proces w Norymberdze

WARSZAWA, 29. 3. (obsł. wł.) W Norymberdze przygotowuje się proces przeciw generałom niemieckim oskarżonym o prowadzenie wojny w sposób sprzeczny z prawem międzynarodowym. Proces dotyczyć będzie również **powstania warszawskiego i dokonanych przez niemieckich generałów zniszczeń Warszawy. W tej sprawie nadeszło ostatnio z Nowego Jorku wiele interesujących dokumentów. Przedstawiciel Polski dr. Piotrowski przywiózł ostatnio z Norymbergi 300 fotografii tych dokumentów dotyczących wypadków pomiędzy 28 lipca a** 24 grudnia 1944 r. **Po** przeprowadzeniu prac śledczych w porozumieniu z czynnikami polskimi za**padnie decyzja w sprawie przeprowadzenia procesu.**

O udzieleniu pomocy Grecji i Turcji winna decydować ONZ

Organizacje demokratyczne USA przeciw propozycji Trumana

WASZYNGTON, 29. 3. Wielu członków komisji spraw zagranicznych senatu zaleciło realizowanie pomocy dla Grecji i Turcji pod kontrolą ONZ. Przewodniczący komisji Vandenberg przyłączył się do zaleceń Clarka Eichenbergera kierownika amerykańskiego towarzystwa senatu Eichenberger proponuje następujące rozwiązanie:

1) Rząd Stanów Zjednoczonych powinien stale informować ONZ o swej akcji w Grecji i Turcji,

2) Rada Bezpieczeństwa powinna utrzymywać na stałe komisję śledczą na Bałkanach.

3) Należy udzielić poparcia wszelkim planom długoterminowej pomocy dla Grecji.

4) Należy ustanowić jak najszybciej siły policyjne Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK 29. 3. (obsł. wł.) Komisja senacka spraw zagranicznych wysłuchała przedstawicieli 9 organizacji amerykańskich które wypowiadają się przeciwko propozycji Trumana o pomocy dla rządu greckiego. **Przewodniczący Narodowej Rady Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej — oświadczył, że interwencja Stanów Zjednoczonych w Grecji podważy autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Również sekretarz amerykańskiej partii robotniczej stanu Nowy Jork wystąpił przeciwko wykorzystaniu pieniędzy amerykańskich dla udzielenia pomocy w uzbrojeniu obecnych faszystowskich rządów w Grecji i Turcji.

Masowe demonstracje w Zagłębiu Ruhry

LONDYN, 29. 3. (PAP) Agencja Reutera donosi, iż w Duesseldorfie 100 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci zebrało się w parku w centrum miasta z transparentami: **„Nie dajcie naszym dzieciom przymierać głodem"** oraz **„Nie mamy ani pracy, ani żywności".** Od wczesnego rana demonstranci przeciągali ulicami miasta. Brytyjskie samochody wojskowe zostały obrzucone kamieniami i poprzewracane. Jednodniowy strajk powszechny, ogłoszony przez miejscowe związki zawodowe, spowodował całkowite unieruchomienie komunikacji i zamknięcie fabryk. **Nieliczne posterunki umundurowanych Brytyjczyków witano na ulicach miasta krzykami i drwinami.** Po demonstracji delegacja robotników udała się do dowódcy miasta i wręczyła mu rezolucję, stwierdzającą, że pracownicy nie będą mogli pracować, jeżeli nie otrzymają natychmiastowej pomocy żywnościowej. Rezolucja domaga się **przyśpieszenia denazifikacji,** ponownego utworzenia rozwiązanych w 1946 roku komitetów obywatelskich, utworzenia **komisyj kontrolnych dla nadzorowania rozdziału artykułów żywnościowych,** usunięcia wszystkich niekompetentnych urzędników i zastąpienia ich prawdziwymi demokratami oraz przeprowadzenia **reformy rolnej.**

Rezolucja stwierdza, że związki zawodowe starały się uniknąć skrajnych posunięć, jednakże obecnie wyczerpały wszelkie możliwości. Delegacja zwróciła się do brytyjskich władz wojskowych z prośbą, aby zażądały od Sojuszniczej Rady Kontrolnej zniesienia granic między strefami okupacyjnymi, umożliwiając w ten sposób **planową gospodarkę w całych Niemczech.**

W godzinach popołudniowych pojawiły się na przedmieściach Duesseldorfu lekkie samochody pancerne i ustawiono posterunki żandarmerii brytyjskiej.

Doniesienia z **Essen** stwierdzają, że pracownicy wszystkich zakładów przemysłowych, za wyjątkiem kopalń, brali udział w strajku powszechnym. Jednakże w Essen nie odbyły się żadne demonstracje, ani akty gwałtu. Delegacja robotników w Essen udała się do Duesseldorfu w celu odbycia rozmów z kierownikami miejscowej administracji niemieckiej.

Paryż bez mięsa

PARYŻ, 29. 3. (PAP). Paryż trzeci dzień pozbawiony jest świeżego mięsa. W tym tygodniu paryżanie otrzymają 140 gr konserw końskich. Tymczasem co tydzień do rzeźni la Vilette przybywa 800 ton żywca. Mięso wykupywane przez spekulantów-hurtowników po cenach o wiele wyższych od urzędowych kierowane jest na czarny rynek. Prasa paryska domaga się energicznej interwencji rządu i ograniczenia liczby pośredników w handlu bydłem.

Farmerzy przeciw Trumanowi

NOWY JORK, 29. 3. (obsł. wł). Związek farmerów USA opublikował na łamach prasy amerykańskiej rezolucję, w której podano krytykę wewnętrznej i zagranicznej polityki prez. Trumana. Rezolucja stwierdza, że obecna polityka prezydenta Trumana zagraża demokratycznym prawom obywateli USA. Rząd bowiem prezydenta Trumana ustalа normy lojalności obywatelskiej odnośnie problemów politycznych i ekonomicznych, realizowanych nawet w jawnej sprzeczności z konstytucją USA. Rezolucja stwierdza również, że w polityce zagranicznej rząd popiera politykę kół monopolistycznych i te reżimy, które naruszają elementarne zasady demokracji.

Z Kongresu Hiszpańskiej Partii Komunistycznej



FRANCJA. Jak donosiliśmy swego czasu w Montreuali odbył się Kongres Hiszpańskiej Partii Komunistycznej.
Na zdjęciu: Jacques Duclos rozmawia z Dolores Ibarruri (Passionaria).



FRANCJA. Delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej na Kongresie.
Na zdjęciu: z prawej do lewej: płk. Lister — członek KC KPW, Antonio Mija — członek Biura Politycznego KPH i delegaci francuscy: J. Duclos — sekr. generalny KPF i Marty — sekr. KPF.



BELGIA. Podczas rozmów w sprawie utworzenia nowego gabinetu Spaak udzielił wywiadu dziennikarzom belgijskim.
Na zdjęciu: Spaak i dziennikarze.

Jeszcze jeden rozłam w PSL

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o wykluczeniu z PSL następującej grupy osób: **Czesława Wycecha, Józefa Niećkę, Jana Domańskiego, Bronisława Tomasza, Bolesława Stolarczyka i Jana Dębskiego.** Wśród wykluczonych znajdują się dwa filary prolondyńskiego krajowego ruchu ludowego z okresu okupacji, a mianowicie Józef Niećko i Czesław Wycech.

Po tym nowym rozłamie w PSL nasuwa się pytanie: kto jeszcze pozostaje z panem Mikołajczykiem?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sięgnąć wstecz do okresu, kiedy formował się ruch ludowy po wyzwoleniu kraju

We wrześniu 1944 r. odbył się pierwszy powojenny zjazd **Stronnictwa Ludowego,** który stanął na gruncie **Manifestu Lipcowego.** Po powrocie do kraju pana **Mikołajczyka** rozpoczęły się pertraktacje o przystąpienie do istniejącego już Stronnictwa Ludowego wszystkich działaczy ludowych, a więc i tych, którzy wrócili z emigracji, i tych, którzy czekali na powrót Mikołajczyka. Jak wiadomo, pertraktacje te rozbiły się na skutek złej woli mikołajczykowskich ludowców. Wówczas Mikołajczyk, Kiernik, Niećko, Wycech, Banach i inni założyli Polskie Stronnictwo Ludowe. W dwa miesiące później grupa Bańczyka wyłamała się ze Stronnictwa Ludowego i przeszła do PSL. Polskie Stronnictwo Ludowe skupiło w tym okresie poważną ilość dawnych działaczy ludowych, którzy pociągnęli za sobą masy chłopskie, wierzące starym przywódcom. Stało się tak wbrew oczywistym interesom wsi i ruchu ludowego, dzięki kłamliwej propagandzie PSL-u, straszącej chłopów, że reforma rolna to tylko sztuczka na pokaz, a tylko patrzeć, jak wprowadzona zostanie kolektywizacja.

Ale powoli zaczęły opadać opary kłamstwa. Chłopi przekonali się, że reforma rolna jest instytu- się, że reforma rolna jest trwała, **że o kołchozach mowy być nie może.** Natomiast zaczęły im się dawać we znaki bandy, niepokojące wieś i terroryzujące chłopów. Polityka mikołajczykowskiego PSL demaskowała Mikołajczyka coraz bardziej nie jako przedstawicielstwa interesów mas chłopskich, lecz interesów „londyńskich" w każdym tego słowa znaczeniu. Zerwała ona bielmo z oczu nawet najbardziej naiwnym. Stanowisko PSL-u w sprawie referendum ludowego, polityka wroga Polsce Ludowej i reformom społecznym, stawiająca na trzecią wojnę i zagrażająca naszym Ziemiom Zachodnim, na których osiedliły się masy chłopskie, unaoczniła chłopom, że kierownictwo PSL-u nie ma nic wspólnego z interesami narodowymi w ogóle, a wsi w szczególności.

Tak było u dołu. A jednocześnie zaczęły się tarcia u góry. Mimo terroru p. Mikołajczyka, nie wszyscy, którzy w swoim czasie wstąpili do PSL, mieli zamiar iść za nim w jego coraz wyraźniej szkodliwej robocie. Narastała więc opozycja wewnętrzna. Pierwszą grupą, która zerwała z PSL było „Nowe Wyzwolenie". W okresie przedwyborczym, kiedy rozkład wewnętrzny PSL-u doszedł do największego nasilenia, opuszczanie szeregów tego stronnictwa przez poszczególnych działaczy i całe mniejsze i większe grupy terenowe, stało się zjawiskiem masowym. Rozpad w PSL-u postępował w tak gwałtownym tempie, że kierownictwo nie było nawet w stanie utrzymać go w ewidencji. Stąd zdarzały się takie paradoksalne sytuacje, że wyznaczeni mężowie zaufania nie tylko tej funkcji pełnić nie chcieli, ale jawnie głosowali na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Bankructwo polityki Mikołajczyka w najogólniejszym sensie i klęska wyborcza w szczególności pogłębiły jeszcze spory wśród tych, którzy mimo wszystko pozostali w PSL. Dramatyczne batalie, staczane w NKW PSL i na zjazdach terenowych, odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Były one „ściśle tajne". Mimo to echa ich wychodziły na zewnątrz, a niekiedy ujawniały się w sposób zupełnie naoczny. Niedawno grupa opozycyjna zaczęła wydawać tygodnik **„Chłopski Świat".** Kiedy z rozkazu Mikołajczyka wstrzymano wydawanie tego pisma, grupa złożona z Niećki, Wycecha, Kiernika i innych zaczęła wydawać tygodnik **„Chłopi i Państwo".** Wkrótce potem zawieszeni zostali w działalności Niećko, Wycech, Domański, Dec i Dębski. Zawieszeni działacze z grupą innych peeselowców opanowali gmach i zablokowali konta bankowe **Spółdzielni Wydawniczej,** z której czerpała środki **„Gazeta Ludowa"** i mikołajczykowski tygodnik **„Sztandar Chłopski".**

Różne są motywy opozycji peeselowskiej — u jednych ideologiczne, u innych taktyczne. W każdym razie opozycja wzrasta i rozmnaża się. Kierownictwo PSL upodabnia się coraz bardziej do wodzów londyńskiej emigracji, tych generałów bez wojska, którzy, rozbici na grupy i grupki, toczą między sobą zażarte walki, podczas gdy życie przechodzi nad nimi do porządku dziennego. Wykluczenie wymienionych na wstępie członków PSL jest tylko jednym z zewnętrznych objawów rozkładu nawet wśród tych najwierniejszych p. Mikołajczyka, którzy dotąd przy nim wytrwali. Jeżeli wojna, tocząca się w zamkniętych lokalach PSL-u, nie doprowadziła jeszcze do całkowitego rozpadnięcia się tego kadłubowego stronnictwa, to jedną z przyczyn tego jest obawa opozycji przed p. Mikołajczykiem i jego terrorem. **Opozycjoniści nieraz podkreślają, że nie zgadzają się z polityką p. Mikołajczyka, ale nie mogą wystąpić z stronnictwa otwarcie, bo BOJĄ SIĘ „NASTĘPSTW".** Przykład **śp. Ścibiorka**, który za swoją „krnąbrność" zapłacił życiem, działa odstraszająco.

Kto naprawdę dziś jeszcze stoi przy Mikołajczyku, a kto tkwi w PSL tylko dlatego, że nie zdobył się na odwagę otwartego zerwania, trudno dokładnie określić. Jedno jest pewne, że proces rozkładu pogłębia się stale i że w końcu p. Mikołajczyk zostanie sam na sam ze swoimi „rolnikami z Marszałkowskiej". Już dziś na dwudziestu kilku posłów w Sejmie PSL **ma tylko 6 chłopów,** a w NKW PSL na 16 członków zasiada tylko **jeden chłop.**

J. ROBAK

Przygotowania do Międzynarodowych Targów Gdańskich

Sopot przygotowuje się do Międzynarodowych Targów Gdańskich. W związku z tym prowadzi się gorączkowe przygotowania do rozpoczęcia prac nad budową pięknego bulwaru nadmorskiego, który połączy Sopot z Nowym Portem w Gdańsku, skracając drogę o 6 km. Drugą ważną inwestycją, która odciąży przeładowaną ruchem samochodowym, ul. Stalina, a która stanowi odcinek głównej arterii, łączącej Gdańsk przez Sopot z Gdynią, będzie otworzenie dla ruchu kołowego ul. Armii Czerwonej. Ulica ta zostanie przebita w krańcowych swych punktach i będzie jedną z najpiękniejszych ulic Sopotu. W ramach Międzynarodowych Targów Gdańskich projektuje się zorganizowanie Muzeum Polskiego Handlu Zagranicznego, które by obejmowało eksponaty związane z eksportem i żeglugą.

* * *

Państwowe Warsztaty i Zakłady Samochodowe rozpoczęły już we własnym zakresie produkcję maszyn do wyrobu części zamiennych.

W zakładach gliwickich wypuszczono pierwszą partię 100 wytaczarek do cylindrów i 5 szlifierek do wałów wykorbionych.

Dokonane próby wypadły pomyślnie.

21 rocznica zgonu Romualda Mielczarskiego

30 bm. mija 21 rocznica zgonu **Romualda Mielczarskiego,** pioniera polskiej spółdzielczości, współzałożyciela i pierwszego prezesa zarządu „Społem".

Mielczarski urodził się 5 lutego 1871 roku w Bełchatowie koło Piotrkowa. Jako uczeń gimnazjalny bierze aktywny udział w pracach konspiracyjnych. Aresztowany 1 maja 1890 roku w Warszawie za rozdawanie ulotek, po wyjściu z więzienia udaje się za granicę. Kończy Akademię Handlową w Antwerpii, po czym 4 lata pracuje w Rapperswilu. Następnie wraca do kraju i na granicy zostaje powtórnie aresztowany. Wydarzenia rewolucyjne w roku 1905 ułatwiają Mielczarskiemu odzyskanie wolności. Rozpoczyna on ożywioną działalność w Towarzystwie Kooperatystów w Warszawie. Łącznie ze Stanisławem Wojciechowskim, który redaguje dwutygodnik „Społem" od 1906 r. prowadzi prace przygotowawcze, celem utworzenia Związku Stowarzyszeń Spożywczych. W końcu września 1911 r. powstaje Hurtownia Spółdzielcza w Warszawie, przy ulicy Smolnej 14, która stanowiła zaczątek dzisiejszego Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem".

Na tej umiłowanej przez siebie placówce Mielczarski pozostaje do zgonu.

Wynalazczość robotnicza w przemyśle

Akcja rozpowszechniania idei wynalazczości wśród pracowników przemysłu rozpoczęta była w sierpniu 1945 r. Utworzone zostały na hutach komisje techniczne, które miały za zadanie rozwinięcie wynalazczości oraz zbadania i ocenę zgłaszanych ulepszeń i wynalazków.

Dotychczas zgłoszono i przyjęto **137 pomysłów, z których w eksploatacji znajduje się 89.** Globalna oszczędność roczna po zastosowaniu tych pomysłów wynosi **58.108 tys. zł.** Autorom pomysłów wypłacono częściowo w postaci zaliczek, częściowo jako pełne premie sumę **1. 596.000 zł.** Suma ta powiększy się po wypłaceniu autorom pomysłów całkowitych premii, które będą określone na zasadzie rocznego okresu funkcjonowania usprawnień na hutach.

W realizacji zgłoszonych pomysłów brało udział: **57 ślusarzy i robotników, 37 inżynierów, 18 mistrzów i nadmistrzów, 12 techników i konstruktorów, 5 dyrektorów, jeden laborant i 1 magister.**

Szwedzi ofiarom powodzi

Przedstawiciel Szwedzkiej Pomocy Europie **dyr. major Hans Ehrenstrale** złożył w dniu 27 bm. wizytę ministrowi **K. Rusinkowi** i zadeklarował w imieniu Misji Szwedzkiej w Polsce natychmiastową pomoc dla ofiar powodzi.

Major Ehrenstrale przekazał do dyspozycji Nadzwyczajnej Komisji Rządowej Pomocy Ofiarom Powodzi: 1,500 sztuk spodni, 1,000 par kalesonów, 1,000 szt. czapek, 1,000 szt. koszul, 1,000 par butów, 1.000 par skarpetek, 1,000 szt. kurtek, 500 szt. kamizelek.

Niezależnie od tego prezes misji **mjr. Hans Ehrenstrale zawiadomił min. Rusinka,** że zajął się **dostarczeniem do punktu rozdzielczego w Sochaczewie pewnej ilości produktów na dożywienie 100 dzieci powodzian na przeciąg 14 dni.**

Przedstawicielowi Misji Szwedzkiej min. Rusinek złożył serdeczną podziękę za pomoc okazaną powodzianom.

Dekret o obrocie bezgotówkowym i jego znaczenie

Za dwa miesiące wejdzie w życie dekret o obowiązku uczestniczenia przedsiębiorstw w bezgotówkowym obrocie. Dekret obejmuje gospodarkę państwową, samorządową i spółdzielczą. W pewnym sensie dotyczy on również gospodarki prywatnej.

Obrót bezgotówkowy nakłada na zakład pracy obowiązek dokonywania transakcji kupna lub sprzedaży przy pomocy przelewów bankowych, bez gotówki. W tym celu przedsiębiorstwo będzie posiadało w jednej z uznanych instytucji kredytowych swój rachunek bieżący. Na tym rachunku wykaże ono wszystkie dokonane obroty oraz ulokuje wolną gotówkę.

Znaczenie dekretu o obrocie bezgotówkowym sprowadza się głownie do trzech momentów.

Przede wszystkim dla oszczędności czasu i uproszczenia samej techniki dokonywania wpłat i wypłat.

Przy pomocy jednego papierka tzw. czeku przelewowego kilka milionów złotych z konta bankowego jednego przedsiębiorstwa zostaje przelanych na konto bankowe innego.

Obrót bezgotówkowy jest więc w swojej istocie normalnym obrotem pieniężnym, z tą różnicą, że jest technicznie zracjonalizowany do najwyższego stopnia. Czek zaś przelewowy to rodzaj bardziej uproszczonego i wygodnego środka wymiany towarowej niż pieniądz.

Drugi ważny moment, który należy uwypuklić w dekrecie o obrotach bezgotówkowych to jego znaczenie finansowe dla Państwa.

Obrót bezgotówkowy zmniejsza ilość znaków pieniężnych, które bezpośrednio krążą w kraju z rąk do rąk. W warunkach, kiedy kraj boryka się z trudnościami produkcji jest to zjawisko dodatnie. Zmniejsza się nacisk pieniądza na towary, które są na rynku i do pewnego stopnia przeciwdziała zjawiskom inflacyjnym w dziedzinie kształtowania cen.

Po trzecie, obrót bezgotówkowy przyczyni się do nagromadzenia w banku wielkich i wolnych rezerw kapitałowych. Posiadacze tych kapitałów otrzymują od nich procenty. Państwo zaś będzie z nich miało dodatkową korzyść. Bez narażenia właścicieli kapitałów na uszczerbek w ich obrotach, bank może je rzucić tam, gdzie tego będzie najbardziej wymagał interes gospodarki narodowej, dla dokonania niezbędnych inwestycyj, dla rozbudowy kraju.

W rezultacie otrzymujemy następujące dodatnie zjawisko ekonomiczne, **nie uciekając się do maszyny drukarskiej,** nie powiększając ogólnej ilości pieniędzy w kraju, powiększamy jednocześnie liczbę obrotów pieniężnych. Obrót bezgotówkowy to tego rodzaju środek finansowy, który przyczynia się do maksymalnej i racjonalnej eksploatacji istniejącego w kraju pieniądza dla dobra powszechnego.

Jest jeszcze jedna strona omawianego dekretu, bodajże najważniejsza.

Idzie o wdrożenie kierowników naszego życia gospodarczego do planowości w dziedzinie finansów, idzie o dyscyplinę finansową.

Niejednokrotnie słyszymy o dyrektorach fabryk, którzy są „dobrymi wujaszkami" i którzy, choć nie dla zysków osobistych tym nie mniej jednak gospodarczo niesłusznie i lekkomyślnie szafują nieraz powierzonym im dobrem, obciążając w ten sposób dodatkowo koszta produkcji, narażając fabrykę na deficyty i Państwo na stratę.

W tych warunkach, przy gospodarce planowej istnieje obiektywna potrzeba centralnego i nadrzędnego organu kontroli finansowej, który byłby w stanie codziennie wnikać w sprawy budżetowe każdej fabryki, który by do tych spraw wprowadzał porządek i plan. Aby np. suma przyznana danej fabryce jako kredyt na inwestycje była wyraźnie określona w jakiej części ona idzie na pokrycie jednych potrzeb, a w jakiej części na pokrycie drugich, aby nie było dowolności w tej dziedzinie, zależnie od osobistej postawy dyrektora.

Taką rolę codziennego organu kontroli nad wykonaniem planu finansowego każdego przedsiębiorstwa **może pełnić bank** w warunkach obowiązku bezgotówkowego obrotu.

Tym niemniej banki jednak nie staną się dyktatorem eksploatującym nasze przedsiębiorstwa i narzucającym im swą wolę.

W warunkach uspołecznionej gospodarki narodowej **nie ma przeciwieństwa między finansami a gospodarką kraju. Banki współpracują z przedsiębiorstwami i nie dopuszczają do schorzeń finansowych w przedsiębiorstwach.**

Przymus, jaki przedsiębiorstwa odczuwają przy tym jest tylko jednego rodzaju: jest to przymus przestrzegania i wykonywania planu.

Usprawnienia w przemyśle kotlarskim

W Fabryce Aparatów i Kotłów dawn. Paul Neubacker w Gdańsku obmyślił i wykonał drużynowy kotlarni **Kazimierz Klingenfus** — przebudowę paleniska kotliny kotlarskiej. W związku z tym, uzyskał podniesienie jej sprawności, a co zatem idzie — **zmniejszył zużycie koksu.** W tejże samej fabryce zastosował inż. **Kraśkiewicz Roman** indywidualne napędy własnego pomysłu i wyposażył nimi 6 obrabiarek o łącznej mocy 25 KM. W fabryce „Polskie Zakłady Babcock Zieleniewski" w Sosnowcu obmyślił ob. **Solarz Kazimierz** spawane segmenty, używane przy gięciu rur zamiast dotychczas stosowanych, których wykonanie było drogie i wymagające długiego terminu dostawy.

W tej samej fabryce wykombinowali ob. ob. **Szmatuła Stanisław oraz Wierzyński Feliks** specjalny przyrząd do gięcia blach kotłowych do kotłów parowozowych typ 45. Przyrząd ten umożliwia przyspieszenie produkcji tych elementów. Zarazem usprawnili oni także tłoczenie do wanien prostokątnych, przez obmyślenie specjalnego uniwersalnego przyrządu, za pomocą którego można tłoczyć pod prasą wannę o różnych wymiarach den, bez zastosowania do tego pracy ręcznej. Wymienione wyżej usprawnienia, po zbadaniu ich celowości przez Komisję Usprawnień, zostały wprowadzone do produkcji i dały one w ciągu ubiegłego roku oszczędności w kwocie 328.000 zł., zaś pomysłowym pracownikom wypłacono stosowne premie w łącznej sumie **66.900 zł**

Kluczowa placówka polskiego przemysłu radiotechnicznego

Państwowa Fabryka Odbiorników w Dzierżoniowie przystąpi w kwietniu rb. do montażu 15 tys. odbiorników z części i podzespołów nadesłanych przez szwedzką firmę „AGA". Prawie równocześnie uruchomiona zostanie w Dzierżoniowie własna produkcja części i podzespołów do odbiorników radiowych.

Łódź funduje sztandar Zw. Weteranów Powstań Śląskich

W Łodzi utworzony został specjalny komitet fundacji sztandaru dla miejscowego oddziału Związku Weteranów Powstań Śląskich. Na czele komitetu, w skład którego weszli liczni przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych, stanął przewodniczący łódzkiej Miejskiej Rady Narodowej — Andrzejak. Wręczenie sztandaru Związkowi Weteranów odbędzie się w 25 rocznicę III powstania śląskiego, która obchodzona będzie **w dn. 2 — 3 maja rb.**

Warunki atmosferyczne utrudniały wysyłki hutnicze

Jak informuje Central. Żelaza i Stali złe warunki atmosferyczne **poważnie hamowały wysyłki hutnicze.** Szczególnie dotyczyło to hut bardziej odległych, jak np. Stalowa Wola, gdzie w następstwie śnieżyc i mrozów kolej przez szereg dni nie podstawiała wagonów. W następstwie tego w hucie, a zwłaszcza w walcowni gromadziły się wielkie ilości materiałów, których nie otrzymywali zbóm na czas odbiorcy.

Pertraktacje w sprawie nowej umowy zbiorowej robotników budowlanych

Dnia 26 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem dyrektora departamentu pracy Altmana odbyła się pierwsza konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla robotników budowlanych na okres 1947/48. W konferencji brali udział przedstawiciele: Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Odbudowy, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Komunikacji, Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Stowarzyszenia Przemysłu Budowlanego, Państwowego Przemysłu Budowlanego oraz delegaci Głównego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Pierwsze posiedzenie poświęcone było wstępnemu omówieniu dezyderatów i zmian, jakie zainteresowane strony pragną wprowadzić do nowej umowy zbiorowej.

Przemysł, który zdobywa szerokie rynki eksportowe

Wywiad z naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych ob. Biernackim

W szeregu nazw różnych zjednoczeń przemysłowych dość tajemniczo brzmi nazwa „Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych". Metale nieżelazne, a więc cynk, cyna, miedź, aluminium, nikiel... a może też złoto i srebro.

W celu zapoznania się z rozwojem i produkcją tego przemysłu udaliśmy się do **nacz. dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych inż. Biernackiego**, który udzielił nam szczegółowych wyjaśnień dotyczących obecnego stanu oraz szerokich planów na przyszłość.

Mimo zakończenia wojny, która pochłonęła kolosalne ilości metali wielki popyt na metale kolorowe usprawiedliwiony jest zniszczeniem przemysłu w szeregu krajów oraz rozwojem budownictwa. Początkowa ostrożność ze strony odbiorców krajowych i zagranicznych w zawieraniu transakcji handlowych metalami przerodziła się nagle w ożywienie i gorączkę poszukiwania.

Polska znajduje się obecnie w tych szczęśliwych warunkach, że po zaspokojeniu potrzeb własnych, może eksportować poważne ilości cynku i innych artykułów pochodnych. Zdolności produkcyjne naszego przemysłu cynkowego są znacznie większe od wydobycia krajowej rudy. Nie jest to zjawisko nowe. Przed wojną również 40 proc. rudy cynkowej pochodziło z importu.

W roku ub. wyprodukowano około 60 tys. ton cynku z rud krajowych. W celu całkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnych zakupujemy rudy w innych krajach. **Zakupiono znaczne ilości rudy m. in. ze Szwecji, Włoch i Jugosławii.**

Na dobrej drodze znajduje się sprawa dalszych zakupów rudy.

Wszystkie zakupy dokonane zostały **po cenach zadawalających. Ceny sprzedażne cynku są b. opłacalne, toteż przemysł cynkowy dostarcza Państwu cennych dewiz zagranicznych.**

Między innymi pada z ust dyr. Biernackiego ważne stwierdzenie: **„Posiadamy dziś to, co jest najważniejsze w każdym przedsiębiorstwie: dokładny plan produkcji, dystrybucji i sprzedaży. Wiemy dokładnie ile, dla kogo i co można wytworzyć.** Po reorganizacji uniknęliśmy wielotorowości. Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych podlega obecnie już nie tylko przemysł cynkowy, lecz także zakłady przerabiające miedź, aluminium, cynę i nikiel". Plan dla nich jest dla Zjednoczenia najbliższym zadaniem.

Cennym zjawiskiem jest zwrócenie uwagi na eksport przetworów. Zamiast wywozić cynk, daleko korzystniej kalkuluje się wywóz gotowych przetworów np. blachy cynkowej. Sprzedaż jednej tony blachy przynosi więcej dewiz a koszt walcowania jest tylko znikomą częścią tej różnicy.

Obecnie produkujemy rocznie przeciętnie **przeszło dwa razy więcej blachy cynkowej niż przed wojną, a 40. proc. więcej w stosunku do najlepszego roku.**

Duże korzyści przynosi eksport cynku w postaci bieli cynkowej. Tegoroczna produkcja z górą wynosi **10 tys. ton.** Obecnie już przeszło połowę produkowanego cynku stanowią gotowe wytwory. Oprócz tego część cynku zużywana jest przy wyrobie blachy ocynkowanej. **Ogółem prawie dwie trzecie stanowią wytwory a trochę więcej niż jedna trzecia czysty metal.**

Przez wydajną pracę robotników przemysłu cynkowego, zdobywamy dewizy, które wpływają na ożywienie naszego importu. Wartość zakupionych za te dewizy towarów zwiększa jeszcze bardziej znaczenie eksportu cynku w naszym życiu gospodarczym. Po całkowitym uruchomieniu kopalni „Nowy Orzeł Biały" będziemy mogli osiągnąć **około 70—75 proc. przedwojennej produkcji cynku z własnego surowca.**

Obecnie w hutach i działach elektrolizy istnieją rezerwy produkcyjne spowodowane brakiem surowców, których dostawa nie podąża za wzrostem zdolności produkcyjnych, systematycznie usprawnianych zakładów.

Dużo wysiłków poświęcono wzmożeniu produkcji kwasu siarkowego, który odgrywa tak poważną rolę przy fabrykacji sztucznych nawozów i sztucznego włókna. W maju ub. roku udało się wybitnie podnieść produkcję kwasu. Obecnie osiągnęliśmy ok. dwie trzecie produkcji krajowej.

Polska należy do nielicznych producentów siarki w Europie. Fabryka w Szopienicach będzie miała możność zwiększenia produkcji po otrzymaniu rudy włoskiej. Obecna produkcja będzie już w najbliższych tygodniach podwojona. Siarka ma zastosowanie przy wyrobie sztucznego włókna, materiałów wybuchowych, zapałek itp.

Od 40 do 45 proc. wszystkich wytworów Zjednoczenia idzie na eksport. Od 1 stycznia br. Zjednoczenie przejęło fabryki w Dziedzicach, Łabędach, Żeraniu i Wrocławiu oraz w Warszawie, w których będą produkowane stopy łożyskowe, rury kondensatorowe, walcowane będą blachy, drut itp W projekcie znajduje się uruchomienie półtechnicznej produkcji magnezu, oraz aluminium z gliny krajowej i w razie powodzenia prób system ten będzie podstawą rozbudowy odpowiednich hut w skali przemysłowej.

Poważne inwestycje przemysłu metali nieżelaznych wzbogacają majątek narodowy i przynoszą dalszą korzyści, nie dające się dziś określić w cyfrach

Robotnicy i personel administracyjny spełniają swoje zadanie. Załogi z Szopienic, „Orła Białego", „Nowego Orła Białego", zakładów „Nowa Helena", „Silesia" i wszystkich innych zakładów Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych dobrze zasłużyli się przy odbudowie gospodarczej kraju.

STAŃSKI

Sens zmian w strukturze ministerstw

Krótki komunikat doniósł wczoraj o zatwierdzeniu przez Radę Państwa na pierwszym posiedzeniu dekretu o zmianach organizacji i zakresu działania niektórych władz administracyjnych.

Na podstawie tego dekretu Ministerstwo Przemysłu przemianowane zostało na Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego na Ministerstwo Żeglugi, a Ministerswo Aprowizacji i Handlu na Ministerstwo Aprowizacji.

Zmiany te posiadają olbrzymie znaczenie dla naszego Państwa. Myślą przewodnią ich jest skoncentrowanie ośrodków dyspozycyjnych najważniejszych gałęzi życia gospodarczego.

Struktura naszych ministerstw, powstających bezpośrednio po wojnie, była podyktowana potrzebami doraźnymi, bez możliwości uwzględniania dłuższych okresów działalności. Obecnie, kiedy weszliśmy w okres pracy długofalowej, zaistniała konieczność przystosowania ich od nowych potrzeb.

Zmiany zatwierdzone przez Radę Państwa są celowe, oparte na doświadczeniu i realnej ocenie sytuacji. Skoncentrowanie ośrodków dyspozycyjnych jest równocześnie przykładem likwidowania przerostów personalnych na najwyższych szczeblach administracji państwowej.

Istnienie dotychczas oddzielnego Ministerstwa Przemysłu oraz Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oddzielało produkcję, którą dysponował Minister Przemysłu, od sprzedaży, którą zajmował się Minister Aprowizacji i Handlu. Skupienie tych dwóch nierozłącznych elementów, jakimi są wyprodukowanie towaru i jego zbyt, w jednym ministerstwie przyczyni się do pełnej koordynacji tych dwóch czynników, do pełniejszego uwzględnienia potrzeb zbytu przez przemysł i odwrotnie. Z drugiej strony dotychczasowe wydzielenie handlu zagranicznego prowadziło do skomplikowanego koordynowania w tej dziedzinie pracy trzech ministerstw (Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego).

Obecnie produkcja i handel, tak wewnętrzny jak i zagraniczny, będą skupione w jednym ośrodku dyspozycyjnym — w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jasnym jest, że taka koncentracja dyspozycyjno-organizacyjna może wyjść tylko na dobre naszemu przemysłowi i handlowi tak na rynkach krajowych, jak i zagranicznych. **Możemy być pewni, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu tak zorganizuje swoją pracę, że dysponując obecnie przemysłem, handlem krajowym i zagranicznym, będzie zajmowało kluczową pozycję w naszym życiu gospodarczym.**

Utworzenie samodzielnego Ministerstwa Żeglugi jest naturalną konsekwencją przeobrażeń naszych granic. Przed wojną granica morska stanowiła 2,5 proc. naszych granic, obecnie wynosi ona 14 proc.

Posiadanie trzech wielkich portów — Gdyni, Gdańska i Szczecina — oraz wielkiej arterii wodnej — Odry — stworzyło z nas państwo morskie, a jako takie musimy mieć specjalne Ministerstwo Żeglugi.

Wreszcie dowodem tego, jak wielkie znaczenie przykłada Rząd dla sprawnego funkcjonowania aparatu aprowizacyjnego jest utworzenie Ministerstwa Aprowizacji.

Rola jego jest specjalnie duża w obecnym okresie panujących w całej Europie powojennych trudności aprowizacyjnych. **Niewątpliwie wydzielone Ministerstwo Aprowizacji, które będzie mogło skupić całą swoją uwagę i pracę na tej tak trudnej i ważnej obecnie dziedzinie, przyczyni się do usprawnienia aprowizacji kraju.**

Zmiany w strukturze ministerstw stanowią ważny krok na drodze do stabilizacji naszego życia gospodarczego, przystosowując najwyższe szczeble administracji państwowej do potrzeb dnia dzisiejszego.

K. DANKOWSKI

Kronika gospodarcza

Realizacja pożyczki amerykańskiej

Misja Zakupu, przebywająca za granicą w celu realizacji pożyczki amerykańskiej 50 mil. dolarów, przeznaczonej na zakupy z demobilu, po wyczerpaniu wszystkich możliwości zakupu na terenie Francji i Belgii, przerzuca się na teren strefy okupacyjnej amerykańskiej w Niemczech. Do wyczerpania całkowitej sumy pożyczki pozostało jeszcze około 20 mil. dolarów. Zakupy na terenie Niemiec są w trakcie załatwiania. Asortyment sprzętu, wystawionego do sprzedaży na terenie Niemiec przedstawia się podobnie jak na terenie Francji i Belgii. Według otrzymanych wiadomości z wiarygodnego źródła przy sprzedaży dalszych lokomotyw z demobilu, spotkaliśmy się z konkurencją ze strony firm amerykańskich, które złożyły oferty na zakup wszystkich lokomotyw w ilości około 600 sztuk. **Jest ciekawym objawem zjawienie się na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec nowego kontrahenta w postaci firm amerykańskich — prywatnych, zakupach demobilu.**

TRANSAKCJE Z BLISKIM WSCHODEM

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego przeprowadza obecnie rozmowy mające na celu nawiązanie stosunków handlowych z Persją, Turcją i Egiptem.

PRZEDŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

W Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Cennikowej, celem zrewidowania cen na artykuły spożywcze, zwłaszcza tłuszczów i chleba. W ożywionej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele „Społem", Bydg. Spółdzielni Spożywców, reprezentanci cechów rzeźnickiego i piekarskiego oraz delegaci kupców, przedstawiciele OKZZ i PPR ostro zaatakowali cech rzeźników, **podkreślając ich aspołeczną postawę wobec obniżki cen.** Jednocześnie podkreślono z uznaniem społeczne stanowisko piekarzy bydgoskich, którzy od dłuższego czasu utrzymują stałe ceny pieczywa. **W odpowiedzi reprezentant cechu rzeźnickiego wyraził zgodę na obniżenie ceny tłuszczów i mięsa.**

PRZEMYSŁ DRZEWNY INWESTUJE, FABRYKI MEBLI EKSPORTUJĄ

W bieżącym roku szereg fabryk przemysłu drzewnego poważnie zwiększy produkcję, dzięki wprowadzeniu licznych inwestycji. — Państwowa Fabryka Sklejek i Płyt Stolarskich w Piszu, woj. olsztyńskiego, wybuduje w rb. halę główną, zakupi silniki i inne urządzenia kosztem 45 milionów zł. Szereg inwestycji przeprowadzi również Państwowa Fabryka Wyrobów Drzewnych w Moragu woj. olsztyńskiego. Inne fabryki przemysłu drzewnego, poza inwestycjami w zakresie urządzeń, będą również częściowo komasowane, co przyniesie wzrost wydajności i obniżenie kosztów własnych.

Rozwój i zwiększenie liczby **zakładów przemysłu drzewnego spowodowane są w dużej mierze zamówieniami zagranicznymi. Umowa z Anglią przewiduje eksport 10 tys. kompletów sypialnych, 12 tys. — stołowych, 80 tys. krzeseł kuchennych oraz 155 tysięcy krzeseł dębowych wyściełanych.**

Polska uzyska za te dostawy 390 tys. funtów szterlingów.

Odbudowa linii kolejowych na Mazurach

Olsztyńska Dyrekcja Kolejowa przejęła w r. 1945 3200 km. torów kolejowych, w tym 1.700 km torów zniszczonych i rozebranych. **Do obecnego czasu odbudowano 353 km torów głównych, 107 km torów stacyjnych z 650 km rozebranych i zniszczonych; przekuto 737 km torów głównych oraz 250 km torów stacyjnych i 700 kompletów rozjazdowych zwykłych i angielskich.**

W dziale odbudowy mostów kolejowych odbudowano 10 mostów stałych i 9 prowizorycznych o łącznej długości około 250 mtr. Poza tym wzmocniono 19 mostów prowizorycznych, których stan zagrażał bezpieczeństwu. Z rzek wydobyto 1.460 ton złomu konstrukcji mostowych oraz 3.100 m sześć. gruzu i rumowisk ze zniszczonych filarów.

Do obecnego czasu odbudowano i rozbudowano 67 stacji i dworców kolejowych. W końcowej fazie odbudowy znajduje się dworzec główny w Olsztynie.

Dla przedstawienia całokształtu prac wykonanych przez kolejnictwo wymienić należy odbudowę 1600 m sześc. wież ciśnień, 18.000 m. sześć pomieszczeń dla parowozów, 57.000 m. sześć pomieszczeń warsztatowych oraz wyremontowanie 521 lokali służbowych dla pracowników PKP.

Pracownicy PWS w Olsztynie ofiarowują na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych bezpłatną pracę

Aby dać dowód chęci jaknajszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, pracownicy Państw. Warsztatów Samochodowych w Olsztynie, postanowili ofiarować po 50 godz. bezpłatnej pracy, co stanowi 5000 godzin, na zrealizowanie zadań swojej placówki w ramach 3-letniego Planu Odbudowy.

Akcja obejmuje uporządkowanie warsztatów, przygotowanie wzorowej stacji obsługi, wybudowanie kabiny lakierniczej, doprowadzenie frontu budynku do stanu reprezentacyjnego, zreorganizowanie kontroli pracy i poszczególnych działów.

Ulgi dla wczasowiczów

Na skutek wystąpienia Funduszu Wczasów Pracowniczych w sprawie ulgowych 50 proc. biletów kolejowych, Ministerstwo Komunikacji wyraziło zgodę na przedłużenie terminu stosowania ulgi dla pracowników udających się na urlopy wypoczynkowe do dowolnych miejscowości do dnia 30 kwietnia 47 r. Zasady stosowania ulgi będą utrzymane te same jakie były do dnia 31 grudnia 46 r.

Sprostowanie

We wczorajszym naszym numerze w artykule pt. **„Nowy etap polsko - szwedzkich stosunków handlowych"** wkradł się błąd zecerski.

Mianowicie w zdaniu: „Ponadto, dzięki wielkiemu zapotrzebowaniu na nasz węgiel, udało się naszej delegacji uzyskać zgodę na umieszczenie w Szwecji zamówień inwestycyjnych o wartości około 360 mil. koron" — co **w przeliczeniu na dolary wynosi 101 milionów, a nie jak mylnie podano w nawiasie 10 milionów.**

Odpowiedzi Redakcji

(570) Garbadziok, Świętochłowice. Ofertę swoją prosimy przedłożyć Państwowemu Zjednoczeniu Przemysłu Wełnianego w Bielsku, ul. Inwalidów 2 z wyszczególnieniem ilości ofiarowanej wełny. W zamian za wełnę surową otrzyma Obywatel zwolnienie na zakup pewnej ilości materiałów wełnianych po cenach sztywnych.

(571) Kozłowski A. Ziębice — Dolny Śląsk. W Waszej sprawie należy zwrócić się do Głównej Komisji Nauczania TUR w Warszawie przy ul. Wiejskiej 81.

(572) Szybka Krystyna, Szlagowo. Prosimy napisać pod adres: Korespondencyjne Kursy Księgowości, Lublin skrytka pocztowa 105.

(573) Czuber Henryk. Chropaczów. „Demobilizacyjne" przysługuje jedynie tym żołnierzom, którzy służyli na żołdzie angielskim i wrócili do kraju (Polski) bez broni, t. j. po terminie 19. 6. 1946 r. Natomiast żołnierze, którzy wrócili do Polski przed tym terminem, tzn. z bronią, „demobilizacyjnego" nie otrzymują.

(574) J. L., Sosnowiec. W wypadku zasądzenia Wam ewentualnej eksmisji, wykonanie jej uzależnione jest od decyzji Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej na m. Sosnowiec, która bezpośrednio gospodaruje lokalami.

(575) Niejaki J. C., Zaleszany. Poruszoną przez Was sprawą zainteresowaliśmy Wojew. Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Rzeszowie. W przyszłości z podobnymi sprawami prosimy zwracać się bezpośrednio do W. K. P.P.R.

576) Klaczak Paweł, Bytom. W tej sprawie prosimy zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie o paszport, a następnie do Ambasady ZSRR w Warszawie, Aleja I-szej Armii Wojska Polskiego 2/4 o wizy wjazdowe. W obu wypadkach należy złożyć pisemne podania ze szczególnym podkreśleniem powodu.

(577) Stały czytelnik A. H. Katowice. Młodzież szkolna poddawana jest dwukrotnie do roku oględzinom lekarskim.

(578) [illegible] Góry. Praca Wasza nie nadaje się do druku.

U „Francuzów" na Śląsku

Specjalny korespondent paryskiej „Gazety Polskiej", organu emigracji polskiej we Francji, obywatel Bronisław Wiernik, napisał dla Trybuny Robotniczej reportaż o swych wrażeniach z pobytu wśród górników polskich, którzy przyjechali z Francji i pracują obecnie na kopalniach Górnego i Dolnego Śląska. Ob. Wiernik pozdrawia tą drogą w imieniu emigracji polskiej we Francji wszystkich górników i reemigrantów, żyjących już i pracujących na Ziemi Ojczystej.

— Powiedzcie Szymikowi w **Barlin, że jak będzie przyjeżdżał, żeby nie zapomniał, co obiecał, i przywiózł ze sobą beczkę czerwonego wina.**

— Tak wam tęskno za francuskim winem?

Śmieją się wszyscy.

— Gdzie tam! Często było gorzkie. **To się tylko tak mówi.** My tu za francuskim winem nie tęsknimy — mówi **Franciszek Biorczyk,** potakują **Stefan Marciniak, Michał Jakubiak, Józef Trębacz...** starzy znajomi **z Pas-de-Calais, z Barlin, z Lens, z Marles-les-Mines, z Ostricourt,** ludzie z pierwszego transportu, jak sami siebie z dumą nazywają. 15 maja ub. roku jechaliśmy razem pierwszym pociągiem górników polskich z Francji do Polski. Po dziesięciu miesiącach spotykamy się znów w świetlicy pracowników kopalni **„Biały Kamień" w Wałbrzychu.** Przyjechałem do kraju zobaczyć, jak żyją w Polsce Polacy z Francji.

— Co słychać? Opowiadajcie.

— Ano, chyba tak: było trudno, **jest lepiej, będzie dobrze. A za francuskim winem nie tęsknimy.**

* * *

„Było trudno, jest lepiej, będzie dobrze..." — tak przeważnie odpowiadali mi, choć różnymi słowami, Polacy z Francji i ci z Belgii w **Białym Kamieniu** i w osiedlu **„Szczęść Boże", w Kuźbicach Świdnickich i w Sobięcinie, w Boguszowie i w Pełcznicy, w Solicach Dolnych i w Jedlinie Zdroju w Szczawnie, Walinie i Piastowie w Domowicach i Zdrojowcu, w Biskupicach, w Sośnicy,** w osiedlu **„Wilcze Gardło", w Zabrzu, Bytomiu i Gliwicach** — górnicy w kopalni i w stołówce, ich żony w kuchni i w sklepiku, ich dzieci w szkole i na kursach, w O. R. M. O. i w Milicji, sztygarzy i wicedyrektorzy kopalń, przewodniczący rad załogowych, sekretarze związków zawodowych, członkowie komisji mieszkaniowych, działacze partyjni, ci, co z Polski wyemigrowali ćwierć wieku temu i ci, co we Francji urodzeni, do Polski przyjechali, znając ją tylko z opowiadań.

Stara emigracja, utracona dla Polski przez dziesiątki lat, zadomowiła się na Ziemiach Odzyskanych w ciągu kilku miesięcy.

* * *

Nie wszyscy jednakowo.

Inaczej na przykład **Józef Zygula z departamentu Moselle,** który — gdy go pytano we Francji skąd jest — odpowiadał przez dwadzieścia lat, że spod Kalisza a inaczej znów **Leon Gronowski,** który przed dwudziestu laty urodził się w północnej Francji, a na Ziemiach Odzyskanych żyje **dopiero od sześciu miesięcy.**

I nie wszędzie tak samo.

Inaczej **Wojciech Pagacz w Domowicach** na Dolnym Śląsku, który na stare lata otrzymał piękny sześciopokojowy domek z meblami pralnią i ogródkiem, a inaczej powiedzmy **Jan Droziński w Biskupicach pod Zabrzem,** który wraz z rodzicami i rodzeństwem zamieszkał w dwóch małych pokoikach bez ogródka i prawie bez mebli.

* * *

Ale oto co mi powiedział **Pstrowski Wincenty,** który czteropokojowy domek w **Cuargnon** w Belgii zamienił na dwupokojowe mieszkanie dla pięciu osób w tychże Biskupicach na Ziemiach Odzyskanych. Powiedział mi tak:

— Na kogo się będziemy uskarżać, na Polskę? Za to, że jest tak zniszczona? **Ja tam uskarżać się nie będę. Ja ją będę budował.**

Pstrowski buduje Polskę w kopalni **„Jadwiga".** On, który z pięciorgiem dzieci mieszka w dwóch pokoikach, wydobywa miesięcznie **200 ton** węgla.

A do swoich dwóch małych pokoików przynosi co miesiąc **17** tysięcy złotych.

* * *

Od Ślązaków o „Francuzach" różne słyszałem zdania, ale jedno uczciwie mogę powiedzieć: po bliższym zetknięciu bardzo sobie ich chwalą. **„Chcą pracować, pieruny i pracują".**

I z uśmiechem dodają, „Tylko że pieruńsko są niecierpliwi".

— Co prawda to prawda — zauważa od siebie **Zofia Przybysz z Homicourt (Meurthe et Moselle)** w osiedlu **„Wilcze Gardło".** My tu są dopiero piąty miesiąc w Polsce, a we Francji byli 18 lat

— I co — wtrąca **Aleksander Wojnis z Roncourt (Moselle)** — 18 lat pracowałem ciężko w kopalniach francuskich, więcej zarabiałem jak tu i nic ze sobą nie przywiozłem bo nie było z czego. A teraz moje dzieci są na szkołach.

— Ja bym tu nic nie mówił — odzywa się inny z kąta — ale **dlaczego w biurach, gdy przyjdzie człowiek co załatwić, to mu mówią, „przyjdź pan w poniedziałek", przychodzę w poniedziałek, mówi ten w okienku: proszę przyjść we wtorek"...**

— którzy myślą czasem na głos

„Ja nosiłem we Francji sztandar dlaczego nie dali mi stanowiska?"

— Dziwni ludzie — kiwa głową **Michał Jakubiak z Lens w Wałbrzychu** — ja nosiłem sztandar przez 10 lat przechowywałem go przez całą wojnę i okupację we Francji a teraz cieszę się, że mam stanowisko z młotkiem na przodku w polskiej kopalni.

* * *

Często pytałem wręcz:

— Chcecie wracać do Francji?

Na filarze z upadowej nr. 3 w pokładzie **510** (dawniej Pochammer) **340** metrów pod ziemią, w kopalni **Szombierki** rębacz **Trzaska Franciszek z Noumea** powiedział mi:

— Nie po tom wrócił do Polski, bym teraz miał wracać do Francji. Wy tak nas, obywatelu, nie pytajcie, bo my, wiecie, przyjechali do Polski z własnej woli. **Myśmy do Polski nie emigrowali. My do Polski wrócili.**

Była jedna, która podobno mówiła, że na piechotkę by do Francji poszła. Gdy ją spytałem no i co, kobieto, pójdziecie? — od[illegible] działa [illegible] choćby mnie nawet kijem wyganiali...

— Więc dlaczego przedtem?

— Przedtem mi się przykrzyło. Wiecie, ja rodzona we Francji.

Urodzona we Francji czternastoletnia **Stanisława Rodron z Fenain** powiedziała mi w czwartej klasie szkoły powszechnej **w Domowicach** na lekcji polskiego:

— **Oui, maintenant je sais que je suis Polonaise** (tak, teraz wiem, że jestem Polką).

Nauczycielka, repatriantka zza Bugu, ucałowała ją z macierzyńską tkliwością.

* * *

Żegnając się z nimi, pytałem:

— Co mam powiedzieć Polakom we Francji, powiedzcie.

Odpowiadali, górnicy, ich żony, ich dzieci:

— Powiedzcie, żeby wracali! Im więcej nas będzie, tym lepiej nam będzie. **W Polsce jesteśmy u siebie.**

Pięć tysięcy rodzin polskich, które powróciły do kraju w roku ubiegłym wzywa do powrotu 17 tysięcy polskich rodzin we Francji, które mają przyjechać do kraju w tym roku.

W tym roku **Ziemie Odzyskane odzyskają nowych 8.000 rodzin górników, 6.000 rodzin rolników, 1.000 rodzin robotników fabrycznych i 2.000 rodzin ludzi innych zawodów.**

[illegible] nas będzie — tym le[illegible] będzie.

BRONISŁAW WIERNIK

Bojownika o sprawę demokracji można zabić. Idei - nigdy

7

Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Listy z Wrocławia

(List pierwszy)

Interesuje Was zapewne, jak wygląda życie kulturalne Wrocławia? Czy posiada już swoje indywidualne oblicze?

Trudno odpowiedzieć obiektywnie. Szczerze polubiłem to miasto ruin i ogrodów, atmosferę pełną pasji i zapału, w którą każdy już po kilku dniach pobytu we Wrocławiu zostaje wciągnięty.

Patrząc na rozsypującą się w poczerniałych pożarami gruzach przeszłość miasta, przeczuwamy wszyscy przyszłą jego świetność i rozwój.

Nazwa „pionier" jest wyświechtana i często słyszycie ją w centralnej Polsce w połączeniu ze słowem „szabrownik". Naturalnie byli i szabrownicy: zwyczajni złodzieje i ludzie, którzy uważali, że straciwszy wszystko w Warszawie, czy za Bugiem, mogą tutaj po prostu „odebrać swoje", i ludzie, którzy widząc olbrzymie fortuny walające się w błocie i niszczejące „zabezpieczyli" je dla siebie. Ale byli i tacy, którzy przyjechali tu pracować w najtrudniejszych warunkach dla Polski. Element wybitnie konstruktywny, ale jednak niełatwy do opanowania. Szerokie zawadiackie duchy. Chcieli tu dla siebie stworzyć nową, zasobną ojczyznę.

Przybyli ze Lwowa, Warszawy, Wilna, Równego. Stanisławowa uznali Wrocław za swoje drugie rodzinne miasto i chcieliby to miasto widzieć podobnym do Lwowa, Warszawy, Wilna, Równego, czy Stanisławowa. Nie tylko bary i sklepy noszą tu nazwy „Mokotowski", „Łyczakowski", „Pohulanka", nie tylko najpoczytniejsze pismo nazywa się „Słowo Polskie" (jak stary dziennik lwowski), a na ulicy usłyszysz dialekt warszawski, lwowski, wileński. Ale przede wszystkim każdy przywiózł ze sobą tęsknotę za życiem kulturalnym swego miasta i chciałby w atmosferze swej nowej ojczyzny widzieć jego odbicie. Tworzy się nowy styl kulturalny, jeszcze chaotyczny, ale powoli zlewający się w jedną całość.

Kultura polska, której korzenie tkwią w XII czy XIII wieku przemawia z kamieni, ruin kościołów, kronik, ale „używać" jej możemy tylko, że się tak wyrażę, „od święta", „na codzień" tworzy się w niezwykle ciężkich warunkach nowa kultura Wrocławia.

Chcielibyśmy, by była jak najpowszechniejsza, nie przeznaczona tylko dla wąskiego wycinka elity umysłowej, ale żeby z niej korzystał w równej mierze inteligent jak i robotnik.

Założeniem naszych teatrów dramatycznych, opery, filharmonii, pism, jest powszechność. I to najradykalniej dopomaga do skrystalizowania się kulturalnego Wrocławia.

Powiesz, że takie założenie jest podstawowym i w innych ośrodkach kulturalnych Polski! Będziesz miał rację! Ale w innych dzielnicach możecie sobie pozwolić na wystawianie w jednym z wielu teatrów sztuk elitarnych, na drukowanie w jednym z czasopism artykułów zrozumiałych tylko dla „wtajemniczonych". Nam tego robić nie wolno. Zaczynając od początku, musimy zaczynać z jak najszerzej pojętym nastawieniem społecznym, szczególnie, że operujemy bardzo nielicznymi placówkami kulturalnymi.

Brak nam ludzi!

Literaci, ludzie teatru, ludzie nauki nie lubią zmieniać środowiska. Jeśli nawet kataklizm wyrzucił ich z rodzinnych miast, wolą osiedlać się w jakimś znanym im ośrodku kulturalnym, aniżeli próbować nieznanego życia w „niezbadanym" jeszcze terenie. Wbrew ogólnemu mniemaniu, są to najczęściej ludzie mocno przywiązani do kółka swych znajomych, do swych kawiarń, miejsc spotykania się z przyjaciółmi. We Wrocławiu ta „zadomowiona" atmosfera dopiero kiełkuje.

Brakuje ciągle ludzi.

Ludzi z inicjatywą — chcących pracować.

Tutaj każdy pracuje co jnamniej „na cztery ręce", jeśli chce podołać choć części zamierzonej pracy.

Wy tam ciśniecie się, depczecie sobie po piętach i nie możecie się zdecydować na wyjazd na „dziki zachód".

Spróbujcie! Znajdziecie na pewno teren dla ciekawej i konstruktywnej pracy.

JÓZEF PRUTKOWSKI

Na śmierć gen Świerczewskiego

Pożegnanie

Nie będziesz już żołnierzy rozkazami karmił,
Nie będziesz już prowadził swojej Drugiej Armii,
Przez Wisłę, przez Drezno, przez rany.

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani...
Żeś szedł, generale, za nią do Hiszpanii —
Z wybranych, najbardziej wybrany.

Jakimi słowy uderzyć poecie?
Jak Cię na łamach uprościć?
Jak Ciebie zmieścić w zwyczajnej gazecie —
Wielki żołnierzu wolności.

Czekała śmierć w Hiszpanii, czekała w Germanii
Myślała, że z naszych szeregów Cię wydrze.
Ale byłeś jak piorun, ale byłeś jak granit...
Jak Cię teraz zmieścimy w małej czarnej klepsydrze?

A jesteś już bardzo biały, jak śnieg pod dalekim Lenino
I tylko krew cię zabarwia. (Czerwona krew na białem).
Gdy werble i pułki kirowe ostatni raz z Tobą popłyną
Prezentujemy przed Tobą serca swe, generale.

Meldujemy generale! Rozkazom Twym stanie się zadość
Śmierć Twoja jeszcze większe trudności przed nami spiętrza
Nad nami sztandar biały jak Twa śmiertelna bladość
A czerwień naszego sztandaru, od krwi Twej znacznie czerwieńsza.

Żegnamy Cię bez szlochów — żegnamy bolesną ciszą.
Obywatelu - generale... Generale - towarzyszu...

Wbród przez Wrocław

Motto:

Wrocław to bardzo piękny gród
Choć smutna tu rzeczywistość,
Bo Wrocław można przejść tylko wbród.
Wbród. Wszędzie wbród!
Nigdzie w czystość.

Życie kulturalne Wrocławia — to Teatr Dolnośląski. Gmach tego imponującego, czteropiętrowego przybytku muz otwiera swe szerokie progi nie tylko dobremu teatrowi dramatycznemu, ale równocześnie służy Operze Dolnośląskiej pod kier. dyr. Drabika oraz Filharmonii pod dyr. Syryły. Wszystkie trzy zespoły żyją ze sobą w wielkiej (fil) harmonii. Opera, jak słyszałem — ma jedną bardzo dobrą pozycję: „Straszny dwór", która wabi tłumy widzów. Jest to wabik bardzo efektowny ze względu na świetną orkiestrę, piękne stroje i dekoracje oraz wielki umiar solistów. Jak mówi przysłowie:

Każdy Drabik, ma swój wabik.

W Teatrze Dramatycznym (dyr. Walden) widziałem „Rewizora". Przyzwyczajony do dobrych przedstawień naszego katowickiego teatru, czekałem na podniesienie kurtyny z pewnym niepokojem. Co też zrobił reżyser (reż. Walden) z tego interesującego spektaklu, jak zagra Horodniczy, Chlestakow (aktor Walden), jak reaguje publiczność wrocławska?

Spektakl zrobiony jest pierwszorzędnie. Osip (Nowicki) lepszy od naszego, obie panie (jedna żona Waldena) na poziomie naszych, Chlestakow w trzecim akcie bardzo dobry, ale wszystkich i ich i nas przewyższyj niezrównany Kurnakowicz.

Widziałem jeszcze „Dwa teatry". Trudny spektakl, ale zrobiony „na ostatni guzik". Bardzo dobry — jako dyrektor — Godlewski, dobry chłopiec z deszczu, w dwu scenkach realistycznych doskonała — matka (chociaż po Życzkowskiej nie robi już takiego mocnego wrażenia) słaba natomiast — „pani", bodaj jeszcze słabsza od naszej Góreckiej.

Dobry teatr. Naprawdę, nad spodziewanie dobry teatr!

Lift-boy



TEATR

Teatr Kameralny w Łodzi wystawił niezwykle interesującą sztukę Tennsse Williams'a pt. „Szklana menażeria". Akcja tej sztuki rozgrywa się w amerykańskim miasteczku na kilka lat przed wybuchem wojny. Szare, beznadziejne życie znienawidzona praca w magazynach, drobnomieszczańska rodzinka, składająca się z niezbyt sympatycznej i nielubianej matki oraz utykającej siostry — oto świat, z którego chce za wszelką cenę uciec bohater sztuki.

„Szklana menażeria" jest sztuką zdecydowanie społeczną. Życie, w którym jej główny bohater męczy się, z którym nie może się pogodzić, nie jest przedstawione jako typowe dla ludzkiego bytowania.

Zespół aktorski Teatru Kameralnego zagrał sztukę Williams'a bez zarzutu, reżyser Erwin Akser zadziwiająco wybrnął (tak samo zresztą, jak i Jan Kosiński, kompozytor przestrzeni) z dużych trudności, jakie nastręczało wystawienie tej sztuki na małej scenie Teatru Kameralnego.

Upowszechnienie kultury

Mówienie w społeczeństwie wieloklasowym o „kulturze proletariackiej" jest grubym nieporozumieniem, przezwyciężonym dawno w ZSRR, u nas niestety pokutującym nadal wraz z opowieściami o „kulturze ludowej", (czytaj — chłopskiej) jako niby odrębnymi zjawiskami społecznymi.

Kultura proletariacka, socjalistyczna i narodowa, by taką właśnie była — powiadają komuniści radzieccy — musi być powszechna, czyli jak największa ilość ludzi musi brać udział w jej tworzeniu i „konsumowaniu". Dopływ po rewolucji milionowych mas ludowych do źródeł kultury, jako odbiorców wywołał potrzebę długofalowej, planowej, jednolitej akcji polityki kulturowej w Związku, której wyniki dla każdego, nawet dla przeciwnika ustroju radzieckiego, są niezaprzeczalnie pozytywne.

Powszechność każdej kultury zależy od stanu oświaty i cywilizacji danego społeczeństwa. Olbrzymi wysiłek państwa radzieckiego, włożony w upowszechnienie oświaty i podniesienie cywilizacji, umożliwił szeroką akcję kulturową i realizację upowszechnienia kultury.

Ideologiczny sens upowszechnienia kultury w Związku Radzieckim jest czysto humanistyczny; ma ono na celu wychowanie milionów jednostek żyjących w ustroju socjalistycznym na ludzi twórczych, wyzwolonych z „naturalnego", biologicznego nurtu życia animalistycznego, zwierzęcego, formowanie duszy ludzkiej, jeśli już ktoś tak chce określić.

..Najbardziej masowa organizacja w Związku Radzieckim, związki zawodowe, posiada decydujący wpływ na wykonanie programu upowszechnienia kultury. One to prowadzą domy kultury i świetlice we wszystkich ośrodkach pracy, opierając się o dziesiątki tysięcy zepołów, kierowanych przez najlepszych fachowców. Dzięki całkowitej i realnej bezpłatności tego wychowania kulturowego, korzystają z niego miliony ludzi.

..Tani bilet do teatru i na koncert, tania książka i podręcznik, całkowicie bezpłatna nauka, ambicja każdego zespołu, aby wyłonić ze siebie jak największą ilość indywidualnych talentów, pozwalają na prawdziwe szerzenie się kultury.

Swobodny rozwój narodowych kultur poszczególnych republik ZSRR pozwala na wzajemne przenikanie ich.

Ustawicznie rosnąca dzięki postępowi oświaty i cywilizacji, liczba odbiorców — powiększa również liczbę twórców, tak zawodowych, jak i amatorskich.

Nie może być bowiem powszechnej kultury bez powszechnej oświaty i cywilizacji.

(Tadeusz Hołuj, „Kuźnica" nr 12)

NIEMCY

W kraju, w którym zwalono starych bogów a nie znaleziono jeszcze nowych, moralności społecznej grozi upadek. Niemieccy działacze, prasa niemiecka, policja, a także i neutralni obserwatorzy piszą i mówią o tym. Jednym z najważniejszych problemów w tym zagadnieniu jest ogromny wzrost przestępczości młodzieży. Najwyraźniej widać to w zniszczonych, ale ludnych ośrodkach miejskich, jak np. Frankfurt.

Raporty niemieckiej policji stwierdzają, że przestępczość młodzieży niemieckiej w ostatnim roku wzrosła o 70 proc. wśród dziewcząt i 60 proc. wśród chłopców, te dane dotyczą grupy 16—19 lat.

Bardzo wymowne są również inne cyfry: w kwietniu 1945 r. w szpitalach Frankfurtu przebywało jedynie 99 osób chorych wenerycznie. W sierpniu 1946 r. cyfra ta wzrosła do 3.000. Zaznaczyć trzeba, że cyfra ta obejmuje tylko te dziewczęta, które ujęła policja obyczajowa, a więc nie dotyczy ogólnej sumy wypadków. Miejscowa prasa niemiecka porusza niejedokrotnie problem zdemoralizowanej młodzieży niemieckiej. Np. „Frankfurter Rundschau" użył określenia o młodzieży niemieckiej: „rozbitki wojenne, tonące w błocie upodlenia". W dużych miastach amerykańskiej strefy okupacyjnej istnieje warstwa, bezdomnej młodzieży poniżej 20 lat. W samym Frankfurcie miejski urząd kreślił jej wysokość na przeszło 4 tysiące. Napływa ona do miasta w związku z istniejącym tam garnizonem wojskowym.

Dla dziewcząt oznacza to możliwość zdobycia „wiernego amerykańskiego przyjaciela", a dla chłopców możliwość pracy. Jednak poza głodem i chęcią znalezienia pracy, które przyciągają młodzież do wielkich miast, istnieją również inne przyczyny. Żołnierz amerykański jest dzisiaj jedynym mężczyzną w Niemczech, który dziewczynie niemieckiej dostarczy nie tylko jedzenia, ale i rozrywki, Niemiec nie jest w stanie zaprowadzić ją na „dancing", do baru lub kawiarni.

Charakterystycznym przykładem jest opowiadanie urzędnika miejskiego urzędu zdrowia z Frankfurtu o pewnej dziewczynie, aresztowanej ostatnio przez policję obyczajową. W przepełnionym mieszkaniu wynajęła pokój i płaciła tak duże komorne, że zamieszkała w nim czteroosobowa rodzina, przeniosła się do suteren. Aresztowana zapłaciła tej rodzinie w ciągu tygodnia 3 funty kawy, 2 funty cukru, 6 funtów masła, większą ilość papierosów i 100 marek. Według cen na czarnym rynku we Frankfurcie stanowi to prawie 5.000 marek, (a przeciętna płaca stenotypistki niemieckiej nie przekracza 160 marek miesięcznie). Dzięki amerykańskiemu żołnierzowi niemiecka dziewczyna żyła bez dowodów i bez kartek żywnościowych, zarabiając więcej od niejednego frankfurckiego czarnogiełdziarza.

Charakterystycznym jest, że ostatnio większość notowanych w kartotekach policyjnych dziewcząt, pochodzi z t. zw. „wyższych warstw" społecznych.

Chociaż sytuacja męskiej młodzieży niemieckiej nie ma analogicznego podłoża, istnieją między nimi równie drastyczne problemy. Wędrują w poszukiwaniu łatwego zarobku z miasta do miasta, rabują, często wiodą żebraczą egzystencję, aż do chwili, w której nie otrzymają pracy w amerykańskich oddziałach. Pomimo dużej troski i wysiłków władz amerykańskich — nie ma zasadniczo dużych możliwości usunięcia przestępczości młodzieży. We Frankfurcie policja obyczajowa robi tygodniowo 3 wypady w teren, w czasie których zatrzymuje przede wszystkim podejrzane o złe prowadzenie się dziewczęta. Jednak brak domów poprawy uniemożliwia zatrzymywanie większej ilości dziewcząt. Urzędnicy opieki społecznej, Niemcy, stwierdzili oficjalnie, że są w stanie zatrzymywać dziennie 100 dziewcząt, gdyby istniały poprawcze domy.

KAROL SZYMANOWSKI

PRZEMIANY ARTYSTY

Wiek XX zastał muzykę polską w zupełnym zacofaniu. Ci spośród naszych kompozytorów, którzy na przełomie obu stuleci znajdowali się w pełnej dojrzałości twórczej, wyznawali skrajny konserwatyzm artystyczny, przejęty głównie od ich niemieckich nauczycieli kompozycji. Nie potrafili przezwyciężyć sugestywnego wpływu niemieckich szkół kompozytorskich, dających ścisłe i niezawodne recepty artystyczne, zawsze poparte autorytetem któregoś z wielkich kompozytorów niemieckich pierwszej połowy XIX wieku. Dlatego nowe prądy przebiegające przez muzykę Zachodu, a nawet muzykę niemiecką, nie pozostawiały śladu w twórczości ówczesnych kompozytorów polskich. Nie umieli ani podjąć dziedzictwa po Chopinie (co za nas zrobili choćby kompozytorzy rosyjscy), ani ocenić nowych wartości, które zawierała w sobie muzyka Wagnera. Bodaj powszechnie uznanym wówczas u nas wzorem kompozytora był Mendelssohn, który w swej twórczości usiłował jakoś pogodzić klasyków z romantykiem. Widzimy dziś wyraźnie, że jedynie Mieczysław Karłowicz, zarówno z racji swego wielkiego talentu, jak i wysokiej kultury umysłowej mógł dopomóc Szymanowskiemu w odrobieniu zaległości muzyki polskiej. Niestety, tragiczna śmierć przerwała jego twórczość u progu dojrzałości. I tak oto zadanie dociągnięcia naszej muzyki do współczesnego poziomu europejskiego spadło w rezultacie na barki Szymanowskiego — inni jego rówieśnicy nie potrafili mu bowiem dotrzymać kroku.

Dopiero z pewnej perspektywy historycznej możemy w pełni ocenić największy czyn artystyczny Szymanowskiego, mający decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju naszej muzyki. Jest nim wyrwanie polskiej twórczości muzycznej z kręgu oddziaływania muzyki niemieckiej. W pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku muzyka niemiecka, mimo pozorów rozkwitu, utknęła na mieliźnie. Nagle wyschły tak nie gdyś obfite źródła twórcze — prymat w muzyce europejskiej przejęli Francuzi. Dokonanie radykalnego zwrotu od muzyki germańskiej do muzyki romańskiej, wbrew głęboko w naszym świecie muzycznym zakorzenionym nawykom i tradycjom, stanowi istotną zdobycz Szymanowskiego. Oczywiście sam musiał najpierw przejść „niemiecką chorobę", aby uodpornić swój organizm twórczy na jej działanie. Nie od razu się też zorientował, co w tym chaosie krzyżujących się prądów artystycznych jest istotnie wartościowe, a co tylko blufferskie. Tu leżała jedna z przyczyn owego „zbaczania z drogi", „chwil niezdecydowania i zwątpień"...

...Nasze wiadomości o przemianach, jakie zachodziły w poglądach Szymanowskiego na sprawy muzyki, nie zawsze są wystarczająco dokładne. Zależą one bowiem od wahań, którym podlegały zamiłowania literackie kompozytora. Stosunkowo dość późno, bo dopiero w okresie wojny światowej, odkrył Szymanowski swój talent literacki. Od tej pory, w ciągu kilku następnych lat, obok prób powieściowych i wierszy, napisał parę rozpraw muzycznych w których wyczerpująco omówił swoje stanowisko wobec muzyki polskiej i niem. Przed wojną, a także u schyłku życia, poruszał te zagadnienia ubocznie — w listach i rozmowach z przyjaciółmi. Oczywiście najpewniejszym źródłem informującym o sympatiach artystycznych Szymanowskiego w różnych okresach twórczości, są jego kompozycje. —.

(Stanisław Goląchowski, „Odrodzenie" Nr. 12)

„Ostatnia kraksa"

opowiadanie sceniczne w 3 aktach J. Prutkowskiego i A. Baumgardtena już wkrótce na scenach Teatru Miejskiego w Sosnowcu i Teatru im. Juliusza Słowackiego w Opolu.

REDAGUJE: EDWARD NAZANSKI

Z zalanych terenów

NOWY DWÓR

Nowy Dwór to „dziura", jak mówią pogardliwie warszawiacy. 5.000 mieszkańców, żyjących jak kto umie: trochę z handlu, trochę z rybołówstwa, trochę z robót przy budowie mostu. Wielu ludzi, smutno przyznać, utrzymuje się z pędzenia bimbru. Życie kulturalno rozrywkowe żadne, nie ma nawet czytelni.

Wdzięku miasteczku dodaje kilku ludzi dobrej woli (bo tacy jednak znajdują się wszędzie): borykający się z wielkimi trudnościami czynni przedstawiciele partii, kierownik szkoły powszechnej paru nauczycieli, kierownik Ośrodka Zdrowia, niektórzy, stacjonujący tu wojskowi. No i krajobraz jest piękny: lasy, piasek, powietrze, przestrzeń, woda...

Krajobraz

Niby po powodzi. Niebezpieczeństwo minęło. Woda nie zagraża bezpośrednio życiu. Nowy Dwór przestanie być niebawem sensacją, gazety nie będą się rozpisywać, powoli ludzie zapomną. Nie wszyscy.

Już kilka minut jedziemy pociągiem i mamy wrażenie, że to Warmia, tyle jezior wokoło. Pola zamienione w jeziora. Kiedy to wyschnie?

A w samym miasteczku wsiadamy w łódkę i ulicą Górki płyniemy, oglądając ogrom zniszczenia. Wiosło zanurza się miejscami całe. Pierwszy dom z brzegu, właściciela Gańki. Dziób łodzi wjeżdża do sieni. Wyskakujemy na schody. W ciupce na poddaszu mieszka dziewięć osób dorosłych, z tego jedna chora i dwoje dzieci.

Dom naszego przewoźnika — Kwiatkowskiego. Woda w mieszkaniu na parterze dochodziła jeszcze kilka dni temu do sufitu. Podłoga zerwana, pokój zupełnie zniszczony.

W innym domu to samo, w jeszcze innym to samo — im bliżej rzeki, tym gorzej. W większości oglądanych budynków mieszkać na razie w ogóle nie można. Do innych wchodzi się z łódki po drabinie na strychy.

Na tej ulicy woda nie opadnie podobno prędzej, niż za miesiąc.

A tymczasem

A tymczasem część ludności Nowego Dworu ewakuowano do Legionowa i innych miejscowości. Część, nie chcąc opuszczać dobytku, mieszka dosłownie w wodzie. Gdy ta opadnie, długo jeszcze zostaną jej ślady.

Pieniędzy przeważnie nie ma, zapasów żadnych również. Studnie były zalane, woda z nich nie nadaje się do picia. Pomp krytych w miasteczku jest tylko kilka. Sytuacja niewątpliwie ciężka

Pomoc

Pierwszą pomoc przysłały do Nowego Dworu dzieci z Legionowa. Impulsywna, o czułym sercu Warszawa przysłała w piątek przez dziennikarzy 28 bm. pieniądze i żywność.

Ludzie sami radzą sobie, jak mogą. W szkole powszechnej wszystkie dzieci dostają obiady, kierownik Ośrodka Zdrowia rozdaje lekarstwa i żywność podopiecznym, ci którzy mają łódki, pracują bez przerwy.

Ale nie wszyscy pracują. Byli tacy, których, jak mówią rozżalone kobiety, „zalewał spirytus, gdy innych zalewała woda". Byli i są tacy, co... kradli w najtragiczniejszych momentach. Są tacy, którzy domagają się pomocy, chociaż ogólnie wiadomo, że im to zbyteczne. Są, jak w każdym miasteczku różne brudy i brudki.

A z drugiej strony — na 550 dzieci szkolnych — 134 to sieroty, 34 to pełne sieroty. Sporo dzieci ma gruźlicę.

Wystarczy popatrzeć i posłuchać. Spustoszenie wojenne i powodziowe przeraża.

Woda opada. Ale o pomocy dla Nowego Dworu, trzeba będzie jeszcze długo pamiętać. Oprócz żywności, pieniędzy, odzieży posłać od czasu do czasu np. dobry zespół teatralny. Ale to nie w naszej mocy. W naszej mocy natomiast jest posłać np. książki i gazety do szkoły powszechnej (poczta tam dobrze funkcjonuje, podobno nawet wtedy gdy było b. źle, łódkami rozwożono ją do domu).

Dzieci i młodzież ze Śląska niechby chociaż wysłały kartki na Wielkanoc, może jakieś drobne upominki... Kontrast zamożności Śląska w porównaniu z nędzą powodzian trudno opisać. Może przez nawiązanie kontaktu listowego Nowy Dwór, który obecnie przedstawia się bardzo „nie nowo", trochę się odświeży.

M. K.

Tak jak u nas...



Anglię nawiedziła powódź, która obejmuje coraz większe obszary.

Na zdjęciu: Władze w Shrewsburg zaopatrzyły miasto w prowizoryczne chodniki, pozwalające na względnie swobodne poruszanie się.

16-ty dzień procesu

Kary śmierci dla Hoessa

żąda prokurator Siewierski

WARSZAWA. 29. 3. (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego w Warszawie rozpatrującego sprawę kata Oświęcimia Rudolfa Hoessa, przemawiali oskarżyciele — prokurator Cyprian i prokurator Siewierski.

Poniżej przytaczamy fragmenty ich przemówień.

Prokurator Cyprian analizuje metody postępowania Hoessa i hitleryzmu w ogóle w stosunku do więzionych ludzi. „W Oświęcimiu byli wszyscy, byli więźniowie polityczni, była inteligencja, była ludność miast i wsi, byli księża, byli przestępcy kryminalni, byli Żydzi, byli Cyganie, byli nacjonaliści, byli komuniści, były wszystkie narody Europy niegdyś wolnej. W obozie obowiązywało wyrównanie na opak. Kto w świecie był czymś lepszym, czymś szlachetniejszym, ten w obozie spadał niżej. Kto był przestępcą, ten mógł zająć lepsze stanowisko w hierarchii obozowej więźniów, ten mógł się utrzymać przy życiu. Jeśli chodzi o władzę w obozie wyłonionych spośród więźniów, kwalifikacją dla jej pozyskania były zbrodnie poprzednie lub obecne. Kto popełniał zbrodnie poprzednio lub popełniał ją w obozie, temu władze niemieckie pozwalały żyć. Zaczęła się tam walka o człowieka, zaczęła się walka o zabicie człowieka w człowieku. Tę walkę zobrazował nam świadek Cyrankiewicz najbardziej plastycznie. Zanim zabito człowieka, zabijano go w nim, upadlano go, doprowadzano do takiego stanu fizycznego i duchowego, w którym człowiek przestawał wierzyć sam w siebie. W walce tej z jednej strony występowała cała potęga Trzeciej Rzeszy, cała machina obozowa z wojskiem, partią, SS, Gestapo, z drugiej zaś strony bezbronne niezorganizowane masy ludzi zagnane do obozu ze wszystkich stron świata. Ludzie tam ginęli w sposób taki, że nie mieli nawet satysfakcji ginąć. Ginęło się w klatce, w komorze gazowej, bez imienia, w łachmanach, bez chwały. Ta walka trwała od roku 1940 do 1945 do chwili, gdy obóz w wyniku radzieckiej ofensywy został nareszcie uwolniony. Przez te całe 5 lat setki i setki tysięcy ludzi w obozie, miliony ludzi w komorach gazowych znaczyło ten szlak walki o człowieczeństwo.

Walka o człowieka została wygrana ale walka kosztowała wiele, wiele ofiar.

Prokurator Siewierski przedstawił hitlerowski system zbrodni. Podajemy kilka fragmentów z jego przemówienia.

„Dziś stoi przed trybunałem Hoess, pozbawiony swego królestwa, obezwładniony. Dzisiaj nie może już nikogo ani męczyć ani mordować. Dziś odpowiada przed Trybunałem za wszystko czego dokonał i poniesie karę za tych, których uśmiercił i za tych, w stosunku do których wykonał wszystko, aby doprowadzić do ich śmierci, ale którzy szczęśliwym zrządzeniem opatrzności mogli tu stanąć przed Trybunałem i mogli odtworzyć męki Oświęcimia. W głębi swej niemieckiej duszy Hoess zapewne się dziwi dlaczego w stosunku do niego nie stosujemy tych samych środków, jakie on w Oświęcimiu stosował. Dlaczego nie wystawiamy go nieodzianego na działanie mrozu, deszczu i wiatru, dlaczego nie utrzymujemy go w stanie niczym nie zaspokojonego głodu i pragnienia. Nie obarczamy go pracą ponad siły ludzkiej wytrzymałości, nie czynimy żadnych eksperymentów lekarskich, nie łamiemy mu kości, nie dajemy psom na pożarcie. Dlaczego mamy cierpliwość tu w jego obecności nic mu złego nie czyniąc, wymieniamy spokojnie te wszystkie zbrodnie, które on popełnił. Zapewne jego niemiecka dusza dziwi się, dlaczego my postępujemy ściśle według prawa, ale my ludzie cywilizowani dobrze sobie zdajemy z tego sprawę, że tylko na płaszczyźnie prawa i moralności znaleźć można rozwiązanie tych wszystkich problemów, które się wiążą z odpowiedzialnością wojennych tak samo jak z odpowiedzialnością zbrodniarzy pospolitych.

My pragniemy oprzeć porządek świata na prawie i moralności, chcemy aby świat był lepszy, a ludzie szczęśliwi przez to, że żyć będą w atmosferze prawdziwej wolności bez groźby utraty życia albo groźby zamachu na ich całość, bez groźby utraty najcenniejszego dobra — osobistej swobody, bez obawy, że za chwilę staną się przedmiotem samowoli czy też swawoli esesowskiej zgrai.

W dalszym swym przemówieniu prokurator Siewierski obrazuje potworną machinę zbrodniczą w Oświęcimiu, porównując ją do nowoczesnego systemu pracy w fabrykach systemu Taylora.

Czyż obóz, życie więźniów w obozie nie nasuwa analogii z systemem Taylora? Jak na konwojerach posuwają się naprzód produkowane przedmioty przechodząc z rąk jednych robotników do drugich poprzez wszystkie stadia procesu wytwórczości, tak w obozie oświęcimskim były poszczególne stadia do śmierci. Najpierw transport przechodził do pierwszego stadium t. zw. „Aufnahme" do kwalifikacji, potem do poszczególnych oddziałów pracy, do poszczególnych mordowni. I w danych stadiach ten transport na konwojerach przesuwał się i w pewnym momencie przypominał surowiec, w innym półfabrykat dojrzały do uśmiercenia. Była to sławna selekcja. Potem w czasie trwania obozu ten potworny system hitlerowski się udoskonalił. Już pomijano poszczególne etapy, już nie przeprowadzano przez „Aufnahme", już nie tworzyli etapu półfabrykatu, ale wprost przybyłych ludzi, spędzonych z całej Europy wpychano do komór gazowych i uśmiercano.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator Siewierski zażądał kary śmierci dla oskarżonego Hoessa.

SZACHY

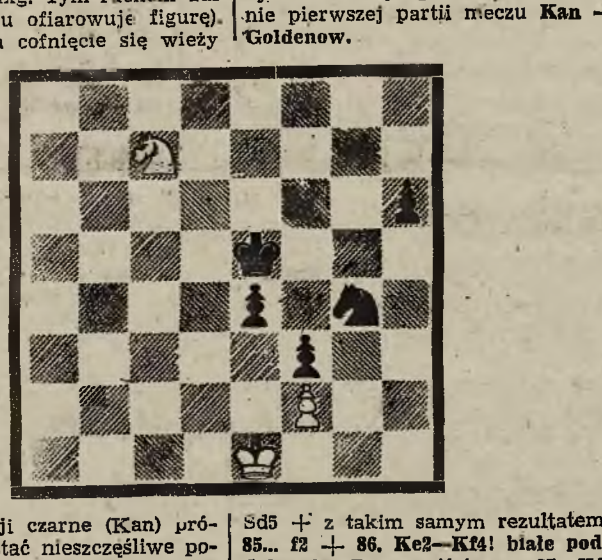
Podczas turnieju w Groningen doszło do spotkania między dwoma najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej emigracji szachowej. Ciekawa i ostra partia między Tartakowerem i Najdorfem po ożywionej grze zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Podajemy ją poniżej:

M. Najdorf — S. Tartakower
(partia holenderska)

1. d4 — e6 2. c4 — f5 3. g3 (bez wątpienia najlepszy ruch. Po ustawieniu gońca na g2 białe paraliżują ruch b6 i przygotowują ważne uderzenie w centrum d4 —d5) Sf6 **4. Gg2—Gb4 5. Gd2—Ge7** (po 5... Gxd2 + 6. Hxd2 — 0-0 7. Sc3 białe są lepiej rozwinięte i grożą posunięciem d5, a odpowiedź d7 d5 po wymianie gońców stwarza słaby kompleks czarnych pól) **6. Sc3—0-0 7. Hb3!** (Ciekawy ruch przy 7. Sf3 jest możliwe 7... Se4. Ruchem Hb3 białe uprzedzają d7 d5 i same przygotowują d4 d5 + Z powodu groźby Gxb7 czarne nie mają dużego wyboru ruchu) c5! (na 7... c6 białe grają d5 i nie przychodzi 8... e5 z powodu 9. d6! z wygraniem figury. Źle również i 7... Sc6 **8. d5 Sd4 9.** Hd1 i czarny koń okazuje się w niebezpieczeństwie z powodu groźby e3) **8. d5** (słabsze było 8. dxc—Sa6! Przeprowadziwszy zaplanowane posunięcie w centrum, białe otrzymują wyraźnie lepszą partię) e5 **9. e4** (nie ma sensu 9. d6—Gxd6 10. Gxb7 ponieważ po 10. Gxb7 11. Hxb7 Sc6 czarne kończą rozwój i mają dobrą pozycję) d6 (ta ofiara piona jest najlepszą szansą czarnych. Po 9... fxe 10. Sxe4 partia białych była strategicznie wygrana) **10. exf5—Gxf5 11. Hxb7—Sbd7 12. Ha6** (ostrożniej niż 12. Sg2 Wb8 13. Hxa7 Wxb2 14. Ha3 Hb6 z kontrgrą). **Gd3 13. Sge2 — He8 14. b3** (zbyteczne! zwykłym ruchem 14. Sc1 białe wypędzały gońca, i potem mogły spokojnie roszować. Ruch b3 był konieczny tylko w odpowiedzi na Sdb6) **Hf7** (lepsze było od razu Hh5) **15. 0-0 — Hh5 16. f3 — g5!** (przygotowując ciekawą ofiarę piona) **17. Wae1 — e4!!** (po tym ruchu czarne figury od razu nabierają życia, ponieważ czarne konie otrzymują świetną „stajnię" na e5) **18. fxe4** (nie 18. Sxe4? Sxe4 19. fxe Gxe2) **Sfg4 19. h3—Sde5!** (przy przyjęciu ofiary figury 20. hxg Sxg4 21. Wf5 Hh2 + 22. Kf1 Wxf5 + 23. exf Wf8 czarne szybko wygrywały. Najdorf znajduje ciekawą obronę) **20. Hb7—Gf6 21. Wf5—Sgh6** (konieczne z powodu groźby Sf4 i hxg. Tym ruchem Tartakower znowu ofiarowuje figurę). **22. Wf5xf6** (na cofnięcie się wieży czarne kontynuują atak ruchem Wae8) **Wf8xf6 23. Hxa8+ — Wf8 24. Hxa7—Se5 f3+ 25. Kh1** (po 25 Gxf3 Hxf3 26. He7 Hf2 partia kończyła się na remis wiecznym szachem. Zresztą nie bacząc na dużą przewagę materialną białe już nie mogą wygrać. Następuje forsowny finał remisowy) **Sxe1 26. Gxf1—Gxe2 27. Sxe2—Hxe2 28. Gc3 — Sf7 29. He7—He3 30. Hf6—Se5 31. He6+— Sf7 32. Hf6—Se5 33. He6+ — Sf7 34. Hf6 remis.**

* * *

Przykładem tego, że nawet mistrzowie w prostych zdawałoby się pozycjach robią czasami grube błędy może służyć poniższe zakończenie pierwszej partii meczu **Kan — Goldenow.**



W tej pozycji czarne (Kan) próbują wykorzystać nieszczęśliwe położenie białego konia. Nastąpiło 81.. e3 **82. fxe—Ke4 83. Kf1 — Sxe3+ 84. Kf2 — Sd1+ 85. Ke1 ??** (natychmiast przegrywa. Koniecznym było 85. Kg3! i jeżeli 85... Ke3 86. Sd5+—Ke2 87. Sf4 + z nierozegraną, albo 85... f2 86. Kg2—Ke3 87. Sd5 + z takim samym rezultatem) **85... f2 + 86. Ke2—Kf4! białe poddały się.** Rzeczywiście na 87. Kf1 wygrywa Kf3, a na 87. Se6 + następuje Kg3 z tym samym wynikiem. Taka sama sytuacja wynika po 87. Sd5+ — Kg3, inne ruchy konia również nie ratują białych.

Emerytury b. pracowników upaństwowionych przedsiębiorstw.

WARSZAWA, PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął szereg uchwał, dotyczących zaopatrzeń emerytalnych. Przyjęte zostały projekty czterech rozporządzeń: ministra skarbu — o dodatkach przejściowych do zaopatrzeń emerytalnych, ministra pracy i opieki społecznej — o tymczasowym ustaleniu wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym, Rady Ministrów — w sprawie dodatku przejściowego do zaopatrzeń emerytalnych i odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki pracowników PKP oraz projekt rozporządzenia ministra skarbu — w sprawie dodatku przejściowego do zaopatrzeń emerytalnych pracowników Monopolu Tytoniowego, Spirytusowego, Solnego i Loteryjnego za okres do 1 kwietnia 1947 r. oraz na okres od 1 kwietnia 1947 r.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę stwierdzającą, że **wszelkie prywatno - prawne zobowiązania emerytalne wobec byłych pracowników przemysłowych, ciążące obecnie na państwowych zakładach pracy, bądź będących pod zarządem państwowym, obciążają Skarb Państwa. Wypłatę tych zobowiązań przejmuje z dniem 1 stycznia br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wysokości normalnych zaopatrzeń, wypłacanych każdorazowo przez ZUS.** Na pokrycie powyższych wypłat Skarb Państwa udzielać będzie Zakładowi odpowiednich dotacji miesięcznych.

Teatr w Katowicach

„Taniec księżniczki"

Komedia L. H. Morstina

Po ciężkich, ogromnego kalibru „Dwu teatrach" i „Rewizorze" — komedia L. H. Morstina jest odprężeniem. „Taniec księżniczki", to raczej satyra niż komedia współczesna, jak nazwał sztukę autor. Najlepszym dowodem są rzadkie wybuchy śmiechu — i częsta eksplozja oklasków przy podniesionej kurtynie.

A że w Katowicach obsada była bodaj najlepsza, sztuka zdobyła poklask — mimo..

...**Gdyby Morstin chciał tylko zabawić publiczność, osiągnąłby niezawodnie swój cel. Ponieważ jednak chciał ją równocześnie uczyć i wychowywać — popełnił duże błędy.**

W „Tańcu księżniczki" znajduje się szereg zdań, które mają być wyrazem pozytywnego stosunku autora do polskiej rzeczywistości. Są one jednak tak zgubione w powodzi błyskotliwych, zresztą bardzo dowcipnych (np. o cenzurze) powiedzonek —, że tracą swój sens, wypadają groteskowo i często ośmieszają tego, który je wypowiada. Mało: — **są błędne.** I w naszej rzeczywistości (której nie można odnaleźć w sztuce Morstina) — ta komedia nie stanowi bynajmniej dodatniej pozycji, ponieważ wychodząc poza granice wzbudzania śmiechu, nie odgrywa pozytywnej roli wychowawczej.

Taka ocena nie świadczy o tym, że nie mamy poczucia humoru. Mamy. Ale nie umiemy śmiać się „z niezłomnych przekonań". Nie umiemy również i nie chcemy wraz z autorem potępiać **„bezinteresownej nieżyczliwości w stosunku do ludzi"**, wynikającej rzekomo z tych właśnie niezłomnych przekonań.

Nieliczne pozytywne wypowiedzi bohaterów satyry, brzmiały nie przekonywująco, były „deklamowane". Wypowiedzi negatywne były kokietowaniem opozycyjnie nastawionej części wodowni.

Artystyczna rodzina Clarków, żyjąca w atmosferze sztuki, ma kłopoty jeśli chodzi o t.zw. „przybudówki". Ryszard Clark i syn jego Haryś — dwaj rzeźbiarze, kochają panią Różę. Córka Ryszarda Clarka — Irena — tancerka, kocha najpierw inżyniera, potem dyrektora teatru. Druga córka Krystyna — dziennikarka, kocha bezrobotnego Andrzeja. Jeśli chodzi o tarapaty romansowe, największy ciężar gatunkowy ma miłość Ireny (o ile miłość w ogóle może mieć ciężar gatunkowy) Z początku kocha się ona w pewnym młodym inżynierze, z którym przeżyła okupację, konspirację i rozstanie. Teraz Jerzy wrócił do kraju, dostał posadę na Ziemiach Odzyskanych i chce zabrać ze sobą Irenę, aby rozpocząć nowe, pracowite życie. Jerzy jest może dobrym inżynierem, może będzie na Dolnym Śląsku budował wspaniałe mosty — w każdym razie osobistego szczęścia nie umiał zbudować, nie umiał zbudować mostu nad przepaścią, która rozdzieliła nagle nowonarodzoną gwiazdę od inżyniera, nie umiał stworzyć fundamentu pod swoją miłość, ponieważ przestawiony jest głupio i papierowo.

Jeżeli używa takiego zwrotu: „chcę pracować dla tej rzeczywistości jaka by ona nie była" — to nawet abstrakcyjna tancerka powinna była odczuć w tym nietakt. Nie odczuła.

Tak mógł Jerzy mówić na obczyźnie: wszystko jedno, jak tam jest, jak tam wygląda rzeczywistość, jadę aby pracować. Ale kiedy wrócił i przekonał się naocznie, że chodzi o Polskę, o jej odbudowę, powinien być poważniejszy.

Poza tym Jerzy jest niekonsekwentny. Mówi, że jest mocnym człowiekiem, a wraca pokornie do histeryzującej narzeczonej, jest zupełnie złamany w chwili rozstania: wygłaszając rzeczy słuszne o konieczności pracy, wygłasza również takie prawdy które później grzebią go, zwalone uderzeniami „artystycznych" przeciwników.

Przeciwieństwem Jerzego jest Orwid, **dyrektor teatru. To prawdziwy człowiek teatru**, opętany przez muzy, którego religią jest sztuka, kościołem teatr, a modlitwą — tekst dramatu. Opętany przez Melpomenę, uwiedziony przez Terpsychorę, tęskniący za Euterpe — nie widzi zupełnie Ireny, nie zdaje sobie sprawy z tego, że ją kocha.

Gdy to sobie wreszcie uświadamia, nie umie znaleźć słów, on, który zna miłosny szept Romeo, wyznania Gustawa, szloch „szczęśliwego" Frania — i teksty, teksty, teksty pełne poezji i liryki, namiętności i dowcipu — teraz jest bezradny. Nie przygotował się do tej roli. A jednak egzamin zdał celująco. Irena pokochała go i będzie z nim zapewne szczęśliwa.

Znacznie spokojniejsza jest miłość Krystyny. Ukochany, głupi, przystojny młodzian nie będzie jej w życiu sprawiał kłopotu. Umie robić coctaile, jest grzeczny, dobrze wychowany i ubrany, nie wtrąca się do dyskusji. Krystyna imponuje mu — małżeństwo będzie szczęśliwe.

Ojciec z synem nie rywalizują ze sobą zbyt poważnie. Od pierwszej chwili jasne jest, że syn odstąpi od ukochanej ojca — i że pani Róża wyląduje w cichej przystani ramion pana Ryszarda. Porządku będzie w dalszym ciągu będzie pilnować poczciwa Agata, przez usta której płynie tak zwana „mądrość ludowa", ale nie taka w stylu: Mokro w święty Michał, będziesz zdrowo kichał tylko taka nowa, aktualna mądrość, której nabrała na służbie u tej zwariowanej rodzinki.

Rolę Ryszarda Clarka odegrał **Hierowski** z umiarem i dyskrecją godną kulturalnego rzeźbiarza. Kapitalne było jego pierwsze wyznanie miłosne, jakże różne od owych szablonowych szeptów i wzruszeń.

Syn jego Haryś — **Łomnicki** — zachował się zupełnie swobodnie bardzo sympatycznie śmiał się i okrzepł już aktorsko panuje nad swoimi ruchami.

Córka Irena znalazła w **Więcławównej** jedyną odtwórczynię, ze względu na wstawki choreograficzne. Tymi wstawkami zaimponowała nam **wszechstronnie** aktorka najwięcej.

Castori nareszcie poczuła się sobą w roli Krystyny. Była żywa, pełna temperamentu, naturalna.

Bardzo dobrym Jerzym okazał się **Śmiałkowski.** Mimo niezbyt logicznych kwestii, które kazał mu wypowiedzieć autor, wzbudzał raczej sympatię.

Janiecki w roli autora wykazał dużo poczucia humoru stworzył z tej rolki malutkie arcydziełko.

Świetną Agatą była **Rozwadowska.** Doskonała w gestykulacji wnosiła na scenę dużo życia. Zdaje się, że postać autora była satyrą na Szaniawskiego, którego małomówność jest już anegdotyczna.

Lewicki jako listonosz spisał się bardzo dobrze chociaż miał niewdzięczny tekst. Poruszył mianowicie problem umasowienia sztuki. Zbyt wielki bagaż analityczny w ciasnej torbie listonosza skurczył się nazbyt — i spłycił poruszone zagadnienie.

Rola dyrektora teatru była chyba pisana specjalnie dla Kondrata świetny ten aktor wydobył z niej wszystko. Najkapitalniejszym chyba momentem całej komedii jest rozmowa z inżynierem.

Inżynier: Zastrzelę ją, pana i siebie!

Dyrektor: To jest zupełnie niewystarczający powód dla odwoływania premiery!

Wierzymy Kondratowi: Dla sztuki poświęca on nawet i życie i to godnie, z wielkim poczuciem humoru, bez patosu.

Pani Róża w wykonaniu **Jabłonowskiej** była rzeczywiście różą. Dla syna miała kolce, dla ojca miękkie płatki.

Osobne słowa uznania należą się niezrównanemu Zelwerowiczowi. Nie „kreował" on roli profesora Adama, grał ją po prostu, lekko, swobodnie, „bez koturnów". W krótkim czasie opanował doskonale tekst nowej sztuki, dając po raz tysięczny i pierwszy dowód swego ogromnego talentu i rutyny.

Reżyseria **Dąbrowskiego** precyzyjna i pomysłowa (Finał sztuki i początek), dekoracja bardzo przyjemna, rzeźby prof. Marcinowa.

Premierowa publiczność reagowała bardzo żywo, wywołując kilkakrotnie autora i reżysera.

O oklaskach uwaga: — Korzystając z częstych oklasków przy otwartej kurtynie, zaklaskałem kilkakrotnie, bez zwracania na siebie uwagi, mistrzowskiemu dialogowi. Takich dialogów, tak płynnych i potocznych nie słyszeliśmy w żadnej współczesnej sztuce polskiej.

W spektaklu zawiódł kurtyniarz, który w trzecim akcie spuścił kurtynę o 15 min. za późno, zmuszając aktorów do dodatkowego wygłaszania zdań, mających bardzo mało wspólnego z akcją sztuki i reakcją publiczności. Dopiero, kiedy wszyscy aktorzy „chórem zakrzyczeli", kurtyniarz zorientował się i spuścił kurtynę.

JÓZEF PRUTKOWSKI

Nowe transporty repatriowanych dzieci przybywają z Zachodu do Polski

Repatriacja dzieci, przebywających dotąd poza granicami Polski została wznowiona. W tych dniach przyjechał z Austrii do Dziedzic transport liczący 32 dzieci w wieku od 6 miesięcy do 11 lat. Dzieci przybyły pod troskliwą opieką komendanta z ramienia UNRRA Martina Sherry, majora Waszaka, lekarki dr Clarck, pielęgniarki Cecylii Torreau i przedstawicielki PKC w Wiedniu ob. Adasiówny. W Dziedzicach transport odebrany został przez PCK z Katowic i przewieziony na Punkt Zborny dla dzieci.

Drugi transport przybył do Dziedzic z Regensburga, amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. 43 dzieci od 7—18 lat przywieźli kpt. Northing, dr Decker, miss Cunningham oraz por. Grząśkiewicz z PCK w Niemczech. Dzieci i młodzież za pośrednictwem PCK z Katowic zostały natychmiast przewiezione do Koźla dla zarejestrowania.

(ht)

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na poniedziałek, dnia 31 marca 47 r.

6.00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7.15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8.50 Koncert życzeń. 9.30 — 11.25 Przerwa. 11,25 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni wielkopostne. 12.55 10 minut poezji. 13 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycje informacyjne 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja dla dzieci: — „Kocanki, kocanki, gałązki wierzbowe". 15,00 Audycja dla dzieci. 15,20 Reportaż. 15,30 Skrzynka ogólna. 15.40 Pieśni Mieczysława Karłowicza. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16,30 Mendelsohn — Bartholdy — Trio d-moll op. 49. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert popularny. 17,45 Zakład mikrobiologiczny prof. Hirdszfelda we Wrocławiu. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Koncert religijny 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja dla robotników. 19.35 Świetlica Śląska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Dawna muzyka. 21,00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy Stanisława Taurosa. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.25 Koncert rozrywkowy. 23,10 Dziennik wieczorny. 23.35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w niedzielę 30 marca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz 15.30 komedia M. Gogola „Rewizor" w reżyserii Karola Borowskiego, wieczorem o godz. 19,30 komedia L. H. Morstina pt. „Taniec księżniczki" w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesław Makojnik. Rzeźby Stanisław Mracinów. Taniec układu Tacianny Wysockiej.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W niedzielę, dnia 30 marca br. o godz. 16-tej komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Wieczorem o godz. 20-tej komedia B. Shawa „Mąż przeznaczenia" i Al. Musseta „Kaprysy Marianny" w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

Akcja siewna

w Raciborskiem

Na nadzwyczajnym posiedzeniu P. R. N. w dniu 24 bm., po przeprowadzeniu wyboru Powiatowego Komitetu Odbudowy Szkół, omówiono sprawę tak ważną, jaką jest **akcja siewna**. Referował kierownik ob. **Bargiel**. Z jego wywodów wynikało, że powiat raciborski zaliczono do rzędu powiatów samowystarczalnych, wobec czego **nie otrzyma ziarna siewnego.**

Natomiast **powiat otrzymał pożyczkę krótkoterminowe** (na okres 9-miesieczny po 9 procent): **5½ miliona złotych na zakup ziarna siewnego oraz 1½ miliona złotych na zakup sztucznych nawozów. Nadto do dyspozycji Związku Samopomocy Chłopskiej będzie 19 traktorów**, z których w pierwszym rzędzie korzystać ma drobne osadnictwo. Za zaoranie 1 ha roli liczyć się będzie około 2 tysiące zł.

Kierownik „Rolnika", ob. **Białdyga**, udzielił szereg wyjaśnień odnośnie zasiewów wiosennych.

Stwierdził, że tylko małe ilości sztucznych nawozów były do dyspozycji Akcji Siewnej, którymi uchwalono obdzielić najbardziej potrzebujących. Mało jest natomiast owsa, jęczmienia i pszenicy do siewu z powodu braku gotówki na zakup, a chłop, jak wiadomo z niechęcią sięga do pożyczek krótkoterminowych, w dodatku wysokoprocentowych.

W końcu poruszono także ujemne strony naszych rolników, u których utarło się zdanie, że są skorzy tylko do brania. Między innymi zarzucono im, że dotychczas żaden z nich nie poczuł się do obowiązku zwrócenia zbóż przydzielonych w ubiegłym roku.

G.

Młodzież górnicza w walce o wydajność pracy

Na kopalni **„Makoszowy"** zespół 121 młodych uczestników wyścigu wykonał normę **od 120 proc. do 250 proc.** Wyróżnili się **Czech Gerard, wykonując 250 proc. normy i Szprus Józef, który wykonał 230 proc. normy.** Na kopalni **„Walenty Wawel"** zespół młodych pracowników wyrobił normę w granicach **od 120 do 233 proc.** Kilka tysięcy młodzieży górniczej bierze udział w 2 etapie Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Na trzech kopalniach powstały przykładowe pola młodzieżowe, na których wydobycie wynosi **130 proc. normy.** Najlepsze wyniki na młodzieżowych polach osiągnął 20-letni **ZWM-owiec Kalinowski Eryk,** który od 6-ciu lat pracuje już pod ziemią. **Przekracza on zawsze normę produkcyjną, a w Wyścigu Pracy wykonał ponad 160 proc. normy.**

Powiat gliwicki w akcji odbudowy szkół

(h. z.) W poniedziałek b. tygodnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach, poświęcone sprawie stworzenia Funduszu na Odbudowę Szkół na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego. **Ob. Bożek** oraz inspektor szkolny powiatowy **Hulek,** zreferowali powyższą sprawę apelując do gliwickiego społeczeństwa o pomoc w tej akcji.

Przemawiali także przedstawiciele sektora spółdzielczego i prywatnego przyrzekając całkowite poparcie w imieniu ośrodków, które reprezentują.

W posiedzeniu udział wzięła ponadto młodzież powiatu gliwickiego oraz organizacje społeczne i polityczne. Jak widać uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 22 bm. odezwała się głośnym echem w całym województwie i sądzić należy, że akcja osiągnie swoje cele.

Wybór nowego zarządu

oddziału katowickiego Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej

Onegdaj odbyło się w Katowicach walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej — oddział Katowice. W zebraniu wzięło udział około tysiąca osób. Po wyborze przewodniczącego w osobie wiceprezydenta m. Katowic tow. **Klimczaka** i okolicznościowym przemówieniu prezydenta miasta ob. **Willnera**, członkowie prezydium ustępującego zarządu złożyli szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności.

Ze sprawozdań wynika, że zarząd w każdym wypadku występował w obronie członków Związku i interweniował w Zarządzie Miejskim m. Katowic. W okresie sprawozdawczym zarząd oddziału rozwinął szeroką akcję organizacyjną. W roku ubiegłym w szeregach związku znajdowało się 1.028 członków, obecnie liczy Związek 2.262 członków. Również budżet Związku zamknięty został pokaźną nadwyżką.

Nad sprawozdaniami członków prezydium i komisji rewizyjnej, wywiązała się wyczerpująca dyskusja, po której zgromadzeni udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium.

Z kolei zabrał głos generalny sekretarz zarządu głównego Zw. Zaw. Prac. Sam. Ter. i Użyt. Publ. **tow. Ziółkosz,** który wygłosił obszerny referat, w którym nakreślił zadania, jakie ma do spełnienia organizacja związkowa.

Na zebraniu tym wybrany został jednogłośnie nowy skład zarządu Związku oraz delegaci na konferencję okręgową.

W wolnych wnioskach wystąpił szereg mówców, którzy poruszyli najważniejsze bolączki, wysuwając zarazem wnioski, aby nowowybrany zarząd starał się usprawnić współpracę oddziału Związku z Zarządem Miejskim, w celu łatwiejszego rozwiązywania problemów związanych z żywotnymi interesami pracowników.

Na zakończenie zgromadzeni uchwalili wyasygnować z funduszów związkowych 30 tys. złotych na pomoc dla powodzian.

Dr.

Wstrzymanie wydawania uprawnień

na prowadzenie przedsiębiorstw w Bytomiu

(s) W związku z akcją mieszkaniową na rzecz reemigrantów-górników zostało w Bytomiu wstrzymane wydawanie wszelkiego rodzaju uprawnień na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych, obiektów handlowych i przemysłowych, **jeśli uruchomienie tego rodzaju przedsiębiorstw jest związane z koniecznością przeznaczenia na ten cel specjalnego lokalu.**

W wypadkach wyjątkowych, dotyczących placówek państwowych, spółdzielczych, czy wojskowych — **decyzja należy wyłącznie do delegata Min. Ziem Odzysk.,** który wydaje ostateczne orzeczenie na podstawie opinii Miejskiej Komisji Lokalowej.

Woj. Komitet Żydowski Pomocy Powodzianom powstał w Katowicach

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Katowicach powstał z dniem 20 marca 1947 r. Wojewódzki Komitet Żydowski Pomocy Powodzianom z siedzibą w Katowicach przy ul. Mielęckiego. Zadaniem komitetu jest zbiórka pieniędzy, żywności i odzieży wśród społeczeństwa żydowskiego na rzecz ofiar dotkniętych klęską powodzi.

Komunikat

Celem przyjścia z pomocą ofiarom powodzi organizuje się w Katowicach Wojewódzki Komitet Pomocy Powodzianom. Ofiary pieniężne należy składać na konto PKO tego komitetu nr III 2777.

Komisja dla ujawniających się w Pszczynie

(Pb) P. U. B. P. w Pszczynie podaje do wiadomości, że Komisja dla Amnestionowanych urzęduje w sali posiedzeń P. R. N. w Pszczynie, gmach Starostwa, w czasie od 8—12 i od 13—17.

Gdzie oddać dziecko do szkoły?

(b) Liczne rzesze rodziców stają z końcem roku szkolnego przed zagadnieniem, gdzie po ukończeniu szkoły powszechnej lub gimnazjum ogólnokształcące go posłać dziecko na dalszą naukę i jakie są w tym kierunku możliwości. Chcąc w tej sprawie przyjść z pomocą zarówno rodzicom, jak i pragnącej się kształcić młodzieży — Kuratorium Szkolne zamieściło w styczniowym numerze Dziennika Urzędowego Okr. Szk. Krakowskiego wykaz wszystkich szkół ogólnokształcących i zawodowych w Okręgu. Numer ten w ograniczonym nakładzie jest do nabycia w Kuratorium. — Kraków, ul. Dietla 90. III. p. pokój Nr. 4 w godzinach urzędowych od 10—12.

Walka ze szkodnikami

Z ruchu działkowego w Sosnowcu

(lg) W Sosnowcu odbyły się dwa walne zebrania Towarzystwa Ogródków Działkowych. W dzielnicy Sielec wybrano nowy zarząd, do którego weszli działkowcy znani z gorliwej działalności. Główną troską działkowców, omawianą na zebraniu była **sprawa zabezpieczenia ich pracy przed szkodnikami.** W zrozumieniu pierwszego zagadnienia działkowcy uchwalili **opodatkowanie się na urządzenie ogrodzenia po 350 zł. z działki.**

Tematem obrad w dzielnicy Pogoń była **sprawa likwidacji ogródków działkowych wysunięta przez DZPW w Sosnowcu.** Zebrani, w zrozumieniu, że kwestia likwidacji tak świetnie rozwijającej się placówki jest raczej nieporozumieniem, na wniosek przewodniczącego wstrzymali się od dyskusji na ten temat, **oddając z ufnością sprawę tę do rozstrzygnięcia czynnikom kompetentnym.**

Polska - Szwecja 10:6

Łódź (tel.). W ub. piątek odbył się w Łodzi międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwecja. Było to rewanżowe spotkanie. W pierwszym po wojnie meczu rozegranym w Sztokholmie pięściarze nasi uzyskali wynik nierozstrzygnięty 8:8. Tym razem wygraliśmy 10:6 ale wynik 9:7 (gdyby były remisy) wzgl. 8:8 też nie krzywdziłby Polaków.

Bezapelacyjnie rostrzygnęli na swoją korzyść walki Bazarnik w wadze muszej, Woźniakiewicz w piórkowej i Kolczyński w średniej. Mniej efektowne zwycięstwo aczkolwiek zasłużone odniósł Szymura w wadze półciężkiej Klimecki natomiast któremu przyznano wygraną zasłużył na remis ale jeżeli należało przyznać zwycięstwo komu z tych zawodników to tylko Szwedowi.

Wyniki techniczne meczu były następujące:

W wadze muszej Bazarnik w pięknym stylu wygrał z Tage Perssonem górując przez cały przeciąg spotkania nad swym przeciwnikiem. W trzeciej rundzie Szwed wylądował do 8-miu na deskach.

W wadze koguciej przykrą niespodzianką była porażka mistrza Wszechsłowiańskiego Grzywocza z najlepszym pięściarzem szwedzkim Ahlinem.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz po pięknej walce wypunktował Palmpa.

W wadze lekkiej pupil p. Suszczyńskiego Gorączniak z KKS Poznań uległ po najsłabszej walce dnia Elomowi.

W wadze półśredniej Olejnik doznał porażki z Ahnelowem który walkę rozstrzygnął zdecydowanie na swoją korzyść w trzeciej rundzie, w której łodzianin zupełnie osłabł na siłach.

W wadze średniej Kolczyński po ciężkiej walce zwyciężył Karlssona.

W wadze półciężkiej Szymura wygrał z Fridelem walcząc tylko lewą ręką.

W wadze ciężkiej sędziowie ogłosili zwycięstwo Klimeckiego z Sundinem.

Kalendarzyk niedzielnych imprez piłkarskich

Katowice. W dniu dzisiejszym 106 drużyn Śląska wszystkich klas — AB i C staje do młocki mistrzowskiej.

Setki tysięcy zwolenników piłki nożnej będzie miało po dłuższej przerwie znów możność entuzjazmowania się tą grą.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej należy do największych i najsilniejszych w Polsce i dlatego też wyniki drużyn śląskich są żywo śledzone przez całą opinię sportową kraju.

Seria wiosenna rozgrywek w kl. A rozpocznie się następującymi spotkaniami:

Grupa I: Naprzód Janów — Concordia Knurów, Kresy Chorzów — HKS Szopienice, RKS Kopalnia Kleofas — Lechia Mysłowice, Wyzwolenie Michałkowice — Wawel Nowa Wieś, Naprzód Lipiny — Walcownia Dziedzice.

W grupie II-giej: Siemianowiczanka — Zgoda Bielszowice, Ruch Chorzów Batory — Śląsk Tarnowskie Góry, Śląsk Świętochłowice — Baildon, Kopalnia Katowice — RKS Zabłocie.

W grupie III-ciej: Koszarawa Żywiec — Czarni Chropaczów, Slavia Ruda — Ligocianka, ZZK Katowice — Kostuchna, Naprzód Rydułtowy — Huta Pokój.

Mecze rozpoczynają się o godz. 16-tej. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Natychmiast po zakończeniu zawodów prosimy kierowników sekcji piłkarskich o skomunikowanie się z redakcją na nr. 334 03 i 04 i podanie wyników.

POGOŃ KATOWICE — WMKS

Katowice. W niedzielę na boisku Pogoni o godz. 16-tej odbędzie się mecz piłkarski Pogoń Katowice — WMKS Katowice.

DWA MECZE PIŁKARSKIE W BĘDZINIE.

Będzin. W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Sarmacji w Będzinie dwa mecze o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A rundy jesiennej.

Pierwszym będzie 45-minutowa dogrywka spotkania AKS Niwka — Zagłębie przy stanie 1:0 dla AKS. Początek dogrywki o godz 11,30 przed południem. Po południu o godz 14,30 odbędzie się powtórzenie spotkania Sarmacja Będzin — Płomień Milowice.

Rozrywki umysłowe

METAMORFOZY

Zmieniając po jednej literze, utworzyć z pierwszego słowa nowe wyrazy, kolejno przechodząc do ostatniego.

PORT
____
____
____
KAWA

WINO
____
____
____
MASA

II.

STO OSŁÓW

(Zadanie starożytne)

Pastuch gnał stado osłów. Przechodzień, chcąc zażartować, zapytał go:

— Ej, ile tu was jest osłów?

Pastuch odpowiedział:

— Jeśli dodać do tej ilości osłów, którą mam, jeszcze tyle, i jeszcze połowę tego, i jeszcze ćwierć tego, i jeszcze ciebie wziąć na dodatek — to będzie równo sto osłów.

Ile osłów było w stadzie?

III.

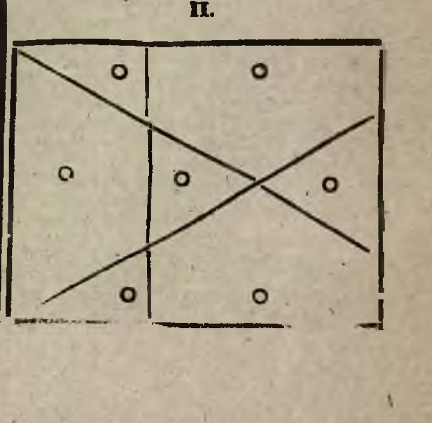
Napisać liczbę 9 przy pomocy czterech dwójek i dwóch kresek.

I.

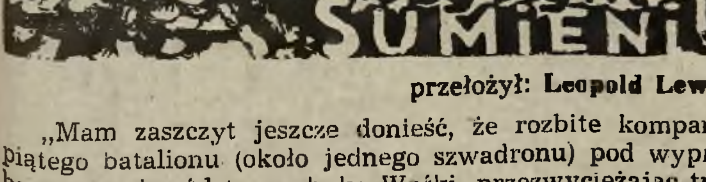
TRZECH PODRÓŻNYCH

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jeden podróżny powinien wziąć pięć złotych, a drugi — 3 zł. Lecz byłoby to słuszne tylko wtedy, gdyby trzeci kupił u nich wszystkie 8 bułek. W rzeczywistości zaś każdy zjadł $8/3 = 2\frac{2}{3}$ bułki. Znaczy to, że pierwszy podróżny dał trzeciemu $2\frac{1}{3}$ bułki, a drugi — zaledwie $\frac{1}{3}$ bułki, t. j. siedem razy mniej. Dlatego pierwszy powinien dostać 7 zł. a drugi — 1 zł.

II.



115)



przełożył: **Leopold Lewin**

„Mam zaszczyt jeszcze donieść, że rozbite kompanie piątego batalionu (około jednego szwadronu) pod wypróbowanym dowództwem byka Waśki, przezwyciężając trudności i przeszkody, posuwają się w kierunku dyslokacji naszych oddziałów. Jestem głęboko przeświadczony, że do świtu przybędą do jednostki. Proszę o przedstawienie do nagrody".

— O co idzie? Jaki tam jeszcze byk Wasia? — z niezadowoleniem powiedział szef sztabu. — To ty, dziadzie kalwaryjski, swoje sztuczki odstawiasz? Do jakiej znowu nagrody?

Długo obracałem meldunek, zanim zrozumiałem, że żadnej sztuczki tu nie ma. Kiedy przypomniałem sobie krowy, które rozbiegły się po minowym polu i które zostawiliśmy na pastwę losu, oraz to, że nazywaliśmy stado na żarty piątym batalionem, wybuchnąłem śmiechem.

Bazyma splunął i odwrócił się.

Gdy przyszedł Pawłowski, wyjaśniło się, że wśród bydła, które uważaliśmy za zaginione, znajdował się też byk Waśka, niezwykle mądre i wytrzymałe zwierzę o małych złych oczkach. Waśka rozróżniał swoich stałych poganiaczy od karnaków, których nie szanował, uważając, że są na gościnnych występach. Niejednego próbował dźgnąć rogiem. Pawłowskiego lubił, może dlatego, że kiedy tylko zastępca dowódcy do spraw gospodarczych się zjawiał, poganiacze nosili siano i słomę albo z wrzaskiem gnali krowy do wodopoju. Byk poznawał swoim byczym rozumem głównego gospodarza i, łagodnie rycząc, zbliżał się do niego, bił się ogonem po grzbiecie i pochylał piękny łeb, jakby chciał bóść.

Pawłowski łagodnie mówił:

— Waśka, głupi Waśka.

Wtedy byk klękał na jedno kolano i podstawiał głowę którą zastępca dowódcy do spraw gospodarczych drapał między rogami, łając równocześnie pastuchów za różne przewinienia. Gdy Pawłowski byka nie zauważył, ten zbliżał się do gospodarza i jednym rogiem chwytał go za pas albo drapał po plecach, dopraszając się pieszczoty. Aż nie usłyszał znajomego:

— Waśka, głupi, ot głupi...

Pokazałem zastępcy do spraw gospodarczych meldunek Bereżnego.

— A co, nie mówiłem? Waśka wydostanie się. Jak tylko sam, na minę się nie napatoczy, to wylezie...

Rzeczywiście, w nocy od strony lasu pokazały się krowy. Wartownik, ujrzawszy posuwającą się po drodze masę, wystrzelił i gdyby nie ryk Waśki, sprawa skończyłaby się dla ocalałego od min bydła żałośnie.

Bereżny po powrocie opowiedział, że w przeddzień spotkał około stu krów, idących śladami kolumny. Na czele szedł Waśka, który niuchał drogę, wyciągając głowę przed siebie, i łagodnie ryczał na posłusznie idące za sobą stado. On to przyprowadził stado do Blitczy.

To zdarzenie umożliwiło nam załatwienie pewnej drobnej sprawy, która od pewnego czasu niepokoiła Rudniewa.

Szło o to, że liczni partyzanci nosili niemieckie mundury, do których ustalił się w oddziale określony stosunek. Ale niektórzy dzielni chłopcy zaczęli przesadzać. Można już było spotkać partyzantów, którzy na mundurze zostawili szlify, dystynkcje i medale. To już było niepotrzebne i nieco ryzykowne. Można było rzeczywiście zabronić naszenia wszystkich odznak rozkazem z góry, ale Rudniew tego nie chciał — czekał na odpowiedni moment.

Taki moment właśnie się teraz nadarzył. Rano zebraliśmy się w sztabie i jeszcze raz, śmiejąc się, odczytaliśmy meldunek Bereżnego: Jestem przekonany, że do świtu przybędą do jednostki. Proszę o przedstawienie do nagrody..."

— Trzeba będzie nagrodzić — ocierając łzy ze śmiechu powiedział Bazyma.

Komisarz także się śmiał, a potem zamyślił się i nagle zawołał:

— Dyżurny!

Dyżurny wszedł z sąsiedniego pokoju.

— Zebrać wszystkie hitlerowskie odznaczenia, krzyże, medale.

Przecież ich u nas cała skrzynia — powiedział Tutuczenko.

Rudniew spojrzał na niego znacząco, tak że ten zamilkł.

— Wykonać!...

W ciągu pół godziny dyżurny przyniósł pełne kieszenie niemieckich, węgierskich i rumuńskich krzyży i medali. Nanizano je na długą wstążkę i wręczono Pawłowskiemu, który natychmiast zawiesił je swojemu ulubieńcowi na szyi.

Łącznicy nie omieszkali rozgłosić po kompaniach o odznaczeniu Waśki, i w południe zebrało się na placu wielu partyzantów, którzy pokładali się ze śmiechu pokazując palcami byka. A ten, ważnie potrząsając brzęczącymi orderami kroczył na czele „piątego batalionu" ku rzece. Śmiechu było wiele, a najważniejsze, że nikomu z młodych partyzantów już więcej w głowie nie postało noszenie wrażych orderów.

Następne dni pobytu w Blitczy pełne były najrozmaitszych wydarzeń strategiczno - taktycznych, wywiadowczych, jak pojmanie szpiegów, dywersyjnych, komicznych i humorystyczno - dramatycznych — dni pełne były miłości i wiosny.

(C. d. n.)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 27. III. 1947 r.

ś. † p.

WALTER BRUDEK

przeżywszy lat 63.

W. zmarłym, który zatrudniony był w tut. Zakładzie 49 lat traci Zjednoczenie sumiennego i oddanego pracownika, a współpracownicy życzliwego kolegę.

Kondukt żałobny wyruszy dnia 31. III. 1947 r. o godz. 16-tej z Kostnicy na cmentarzu ewangelickim przy ul. Francuskiej w Katowicach.

Dyrekcja Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Katowice — Wełnowiec

1107kr

IZBA SKARBOWA W KATOWICACH

przyjmie z dniem 1 maja 1947 r. do służby przygotowawczej

ograniczoną ilość kandydatów

na stanowiska

referentów spraw ogólnych

posiadających wykształcenie wyższe i średnie, o nieprzekroczonych 30 latach życia, wysokiej wartości moralnej i uregulowanym stosunku do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Prośby o przyjęcie do służby wraz z załącznikami według ustalonego wzoru, które są do podjęcia w Izbie Skarbowej w Katowicach, pokój 153, należy składać osobiście u Naczelnika Wydziału I. Izby Skarbowej w terminie do dnia 15 kwietnia 1947 r. w godzinach przyjęć.

Bliższe warunki podane zostaną kandydatom przy składaniu próśb o przyjęcie. Mieszkanie internatowe bezpłatne, wyżywienie zapewnione. Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci uspołecznieni i posiadający ewent. doświadczenie urzędnicze. Po kilku miesięcznym przeszkoleniu kandydaci otrzymają przydziały do poszczególnych Izb Skarbowych i Dyrekcji Ceł na stanowiska referentów spraw ogólnych. (PAP) 1093kr



Uwaga Kluczborek!

z dniem 1 kwietnia rozpoczyna sie w Kluczborku **KURS SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWY**

Ilość przyjęć ograniczona. Informacje w firmie „Komis", ul. Prez. Bieruta 12.

Materiały fotograficzne, filmy, klisze, papiery, materiał fototechniczny, aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h „Industria" Bytom Moniuszki 4. I. p. Tel. 23-74.

Administracja „Tryb. Rob." zawiadamia, że



OGLOSZENIA DO NUMERU WIELKANOCNEGO

przyjmuje Dział Ogłoszeń Katowice, Mickiewicza 9 pokój 6 — telefon 361-06 oraz wszystkie Oddziały i kioski „Trybuny Robotniczej" Spółdzielni Wydawniczej „Książka"

DO DNIA 3. KWIETNIA 1947

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę

1.500 par trepów drewnianych (klapatyny) z brezentu

Wszelkie informacje i wzory można otrzymać w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno nr. 1. (II. piętro pokój nr. 212). (PAP) 1099 kr

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój nr. 111) do godz. 10-ej dn. 18. IV. 1947 r.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-tej. W ofercie należy podać:

1) szczegółowy opis oferowanych drewniaków (rodzaj drzewa, jakość brezentu).
2) termin wykonania całości zamówienia,
3) cena jednostkowa loco Centralny Magazyn D. P. M. S. w Warszawie, ul. Ząbkowska 27/31..

Do oferty należy załączyć kwit wadialny na kwotę zł. 15.000. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia. Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienia przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

BILANS LIKWIDACYJNY

Arkusze Rozliczeniowe Kosztów Państw. Przedsiębiorstw Przemysłowych sporządza fachowo 1076 g

ZRZESZENIE AKADEMIKÓW — KSIĘGOWYCH, KRAKÓW, UL. KARMELICKA 7. TELEF. 565-14.

Zakupimy

PODRĘCZNIKI TECHNICZNE

z zakresu włókiennictwa w języku polskim i obcym.

Oferty z podaniem tytułu, ceny i t. p. składać pod adresem: STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH W BIELSKU, Z. P. W. UL. INWALIDÓW 2. 1062 g

P. C. H.
PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
KATOWICE, ULICA ZABRSKA 10. TEL. 360-75

poszukuje od zaraz:

buchalterów-bilansistów pomocników buchalteryjnych fachowców-kierowników

do Działu Ziemiopłodów oraz

rutyn. ekspedientek tekstyln. i galanter.

Zgłoszenia z własnoręcznym życiorysem przyjmuje Dział Personalny. 1085 kr

ZARZĄD MIEJSKI W KIETRZU, POW. GŁUBCZYCE

ogłasza **KONKURS** na stanowisko **dyrektora Szpitala Miejskiego**

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać odpowiednie przygotowanie kliniczne i administracyjne, kwalifikujące do pełnienia obowiązków dyrektora szpitala o stu łóżkach.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty, lub uwierzytelnione odpisy:

1) metrykę urodzenia,
2) dowód obywatelstwa polskiego,
3) dyplom lekarski,
4) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
5) świadectwa o poprzednich pracach w klinikach, i szpitalach.
6) własnoręcznie napisany życiorys,
7) dowód odbycia 3 letniej praktyki hirurgicznej, położniczo-genokologicznej.

Szczegółowe warunki pracy i płacy będą ustalone w umowie służbowej.

Podania wraz z załącznikami należy kierować pod adresem: Zarząd Miejski w Kietrzu powiat w Głubczyce, woj. śląsko-dąbrowskie w terminie do dnia 12 kwietnia 1947 r.

Do dyspozycji dyrektora pełnokomfortowa willa z ogrodem i częściowym urządzeniem gabinetu lekarskiego z możliwością odkupienia koniecznych mebli. (PAP) 1091kr

Możliwość objęcia stanowiska lekarza fabrycznego, przy Państwowej Fabryce Pluszu i Dywanów w Kietrzu, (pensja ca 15.000 zł. miesięcznie). lekarza Ubezpieczalni Społecznej, lekarza szkolnego i kierownika Miejskiego Ośrodka Zdrowia.

PAŃSTWOWE BROWARY TYSKIE W TYCHACH

zakupią:

6 opon o wym. 12,75 × 20 oraz
6 dętek o wym. 12,75 × 20

Oferty pisemne wzgl. telefoniczne prosimy składać w Browarze Tyskim dział zaopatrzenia tel. 21321/22, wewn. 32. 1067 kr

Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego w ZABRZU, ul. ROOSEVELTA 28

przyjmie natychmiast

1 inżyniera budowlanego

z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika Wydziału Budowlanego.

1 inżyniera lub technika elektryka

na stanowisko referenta instalacji elektrycznej.

2 techników budowlanych -kalkulatorów

do sporządzania kosztorysów.

6 kierowników budowy

z uprawnieniami do prowadzenia robót budowlanych.

Reflektuje się na personel z dużą praktyką. Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Biuro Personalne Biura Budowlanego Przemysłu Węglowego w Zabrzu. 1096 kr

Spółdzielnia Stolarska

z odpow. udziałami W BIELSKU, ULICA SOBIESKIEGO 21 przyjmuje zlecenia na wykonanie wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzące. 990kr

Ostrzeżenie

Ponieważ w handlu ukazały się ponownie naśladownictwa naszych

barwników do tkanin

ostrzegamy przed nabywaniem takowych i oświadczamy, że zarówno fałszerzy, jak i winnych rozpowszechniania tych bezwartościowych falsyfikatów ścigać będziemy sądownie. (PAP)1007kr

Fabryka Chemiczna „WILBRA"
ŁÓDŹ, ulica Kilińskiego Nr. 342

1 samochód osob.

marki Mercedes-Benz, cabrio-limuzyna, 4 osobowy, 4 cylindrowy w pierwszorzędnym stanie na chodzie

korzystnie do sprzedania

w PAŃSTWOWEJ FABRYCE KABLI W DZIEDZICACH. 1082kr

Zakupimy:

SAMOCHODY CIĘŻAROWE od 1.5 — 4 ton
MOTOCYKLE od 150—350 ccm.
PLATFORMY na kołach gumowych od 1.5 — 4 ton
TOKARNIĘ od 1.25 — 2.00 mtr.
UPRZĄŻ NA KONIE [HOMONTA)
KOMPLETNE SILNIKI oraz
CZĘŚCI WYMIENNE do SAMOCHODÓW marki Krupp Junkers, Ford, Chevrolet oraz kanadyjskie G. M. C. Ford i Bedford.

ŚLĄSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW z odp. udz. w KATOWICACH. 1102 kr

DYREKCJA RZEŹNI MIEJSKIEJ W CHORZOWIE, UL. KRAKUSA 3 TELEFON 401-94

komunikuje, iż z dniem 1 kwietnia br. można nabyć w Rzeźni

czysty sztuczny lód

dla celów konserwacyjnych, wyrobu lodów i t. p. (PAP) 1108 kr

Opłata za 1 DRĄŻEK LODU O WADZE 12,5 kg wynosi zł 30.—

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
KATOWICE, ULICA STAWOWA 13

sprzeda

przejęte remanenty poniemieckie

na terenie Śląska Opolskiego:

silniki i generatory elektryczne, transformatory, materiał instalacyjny, kable, przewody, elektrody do spawania, armatury oświetleniowe, akumulatory, elektryczne przyrządy pomiarowe i inny sprzęt elektrotechniczny, razem około 3000 pozycyj mogących interesować Przemysł Energetyczny, Elektrotechniczny, Węglowy, Hutniczy, Budowlany i inne.

Kompletne spisy materiałów i sprzętu otrzymać można w Zjednoczeniu.

Oferty należy składać do dnia 5. 5. 47 w kopertach z napisem „Remanenty".

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. 5. 47.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

(PAP) 1092 kr ZJEDN. ENERG. ZAGŁ. WĘGL.

Państwowa Wytwórnia Lamp Radiowych Dzierżoniów (Dolny Śląsk)

zatrudni od zaraz

KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO z długoletnią praktyką w przemyśle ze znajomością buchalterii przemysłowej, materiałowej itp. (PAP) 1075 kr

KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO.

KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką w buchalterii finansowej.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

FIRMA:

G. JOSEPHY'EGO SPADKOBIERCY
W BIELSKU ULICA POWSTAŃCÓW SL. 6

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę

3-piętrowej, podpiwniczonej hali montażowej o żel-betonowej konstrukcji szkieletowej

Ślepe kosztorysy wraz z projektem wstępnym oraz wszelkie informacje odnośnie budowy i warunków przetargu otrzymać można w firmie G. Josephy'ego Spadk., pokój Nr. 52, w godzinach od 10-tej do 12-tej za opłatą zł. 2.000.

Termin składania ofert w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem „Budowa hali montażowej" upływa z dniem 12 kwietnia 1947 r. w którym to dniu o godz. 11-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert w pokoju Nr. 53 ogłaszającej firmy.

Do kosztorysu należy doręczyć kwit na wpłacone w Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej wadium przetargowe w wysokości 0.5% od ogólnej sumy kosztorysu oraz wyciąg z rejestru handlowego i odpis karty rejestracyjnej na rok bieżący. (PAP)

Poza tym należy podać wysokość i sposób zabezpieczenia zapewniającego wykonanie jakościowe i terminowe oferowanych robót.

Firma zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na ceny i ewent. podział ilości robót dla kilku oferentów jakoteż ostatecznie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Wolne posady

Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych. Bytom, Powstańców Warszawskich 14, poszukuje: Inżynierów - mechaników, buchaltera - instruktora, buchalterów - bilansistów, rządcy do majątku, referenta do spraw socjalnych z praktyką, kierownika wydziału szkolenia zawodowego. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 1048 kr

Poszukujemy buchaltera bilansistę ze znajomością księgowości przemysłowej dla Nowej Wsi. Zgłoszenia przyjmuje fabryka dla przemysłu kolejowego Ref. Personalny w Katowicach, ul. Floriana 7. 1103kr

Zawód dobrze płatny uzyskasz kończąc rządowo upoważnioną Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni — praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. — Dla przyjezdnych bezpłatne kwatery. 732kr

Potrzebny fryzjer i fryzjerka na stałe od zaraz. Wojkowice Komorne, Sobieskiego 47. 1659g

Przyjmiemy bezzwłocznie technika ze średnim wykształceniem i dłuższą praktyką budowlaną. Zgłoszenia pisemne z załączeniem życiorysu oraz powołaniem się na referencje wnosić p. a. Centrala Materiałów Budowlanych, Katowice, ul. Francuska 93. PAP 1109

Poszukujemy kreślarza technika. Warunki do omówienia Podania, życiorysy kierować PZCH „Fosfat" Kielce Zagnańska 1044 kr

Uczeń rzeźnicki potrzebny Szala Alfred Mikołów, Pszczyńska 15. 1665 g

Elektromonterów przejmą do pracy Zakłady Elektrotechniczne „Elektrofon" Bytom, ul. Jagiellońska 9. 1659g

Kowal-stelmach w jednej osobie na deputat do majątku zaraz potrzebny. Zgłoszenia majątek Pniów, pow. Gliwice, poczta Pyskowice stacja kolej. Paszyna.

Poważny Zakład Masarski poszukuje samodzielnego majstra. Posada do objęcia od zaraz. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Oferty składać do Administracji „Trybuny Robotniczej" Katowice, pod „100". 1110 kr

Posad poszukują

Monter wagowy, specjalista do napraw wszelkich wag poszukuje pracy. Zgłoszenia Nowy Sącz, poste-restante — „Monter". 1618 g

Konstruktor narzędzi i przyrządów do pół- i pełnoautomatycznego wyrobu artykułów masowych poszukuje posady, Sikora Wiktor Bielsko. ul. Kasprowicza 25. 1071kr

Kupno

Natron nieklejony, dwustronnie matowy, gramatura sześćdziesiąt, kupimy każdą ilość. Wskazanie źródła wynagrodzimy. Oferty: „Wspólnota" Kraków, plac W. Świętych 8 pod „Natron". 1069 kr

Maszynę do pisania i liczenia kupię. Kukulski, Katowice 3 Maja 20 873kr

Książki beletrystyczne, biografie zakupi Biblioteka Świetlicowa. Zgłoszenia: Biuro Prasowe, C. Z. P. W., Katowice, Powstańców 46, pokój 22. (PAP) 1100 kr

Bakelitową masę, proszek, fenol, surowce, formy, plastmasy. Pośrednictwo wynagrodzimy. — Wrocław. Siemińskiego 3, m. 4. 1081 kr

Kupię motocykl z przyczepką. Oferty „Tryb." Katowice pod „Motocykl" 1051 kr

Motocykl od 100 — 350 ccm kupię Radio-Kontakt. Katowice. Rynek 11. 1064 kr

Parcelę lub magazyn albo warsztat w Katowicach lub w okolicy, podać wielkość i cenę do „Trybuny Robotniczej" Katowice pod „Warsztat". 1675 g

Woskówki, farby do powielaczy, powielacze, kupuje „Gestetner" Katowice, Kopernika 12, tel. 344-45. 1050kr

Maszyny do liczenia wszelkich typów kupię Katowice, Radio-Kontakt Rynek 11. 1063kr

Potrzebna walcarka do gięcia obręczy względnie blachy. Pilne wiadomości przedsiębiorstwo prywatne Bielsko, skr. poczt. 10. 1041 kr

Sprzedaż

JAJA świeże

oraz odpadowe z przeróbki i prześwietlenia — tłuczki, wylewki i inne poleca:

„SPOŁEM" O/Mlecz.-Jajczarski Chorzów-Batory, ulica Piekarska 1—3 telef. 419-86/8.

DRÓB bity

poleca: „SPOŁEM" O/Mlecz.-Jajczarski Chorzów-Batory, ulica Piekarska 1—3 telef. 419-86/8.

Samochód D.K.W. dwucylindrowy cabriolet do sprzedania Bytom, tel. 23-74.

Auto osobowe cabriolimuzyna w pierwszorzędnym stanie po rejestracji sprzedam. Auto-Service, tel. 350-96. 1641 g

Polecenia

Czernidło do skór szybko schnące do wszelkich skór, najlepsze o nazwie „Orion" Składnica Fabryczna Katowice, Starowiejska 3. Tel. 354-64. 1101 kr

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE (na porcelanie) wykonuje „Foto Sztuka" Byto. 1010kr

Fotografie nagrobkowe — (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 920kr

Przyrząd do cięcia szkła, syst. ameryk. niezawodne, jedno i sześciokółeczkowe, oraz **kółeczka do zapalniczek,** poleca po cenach hurtowych Dom Handlowy. Kraków. Gołębia 6. 1077kr

Uwaga! Rolnicy, miał wapienny dla celów rolniczych wagonowo i detalicznie polecają Zakłady Wapienne i Kamieniołomy „Eltes" Będzin ul. Sielecka 15. 1028kr

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 919kr

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 920kr

Mieszkania

Poszukuję 2—3 pokojowe mieszkanie komfortowe w Gliwicach. Oferty do „Tryb. Robot." Gliwice pod „Mieszkania". 1660 g

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat „Trybuny Robotniczej" Katowice telefon 361-04

Lokale handlowe

Restaurację dobrze prosperującą odstąpię fachowcowi z urządzeniem i mieszkaniem. Oferty pod „150000 Książka" Cieszyn. 1595g

Poszukiwania

Poszukuję Antoniego Bolesława Zakaszewskiego. Prosi adres Leon Witanowski, Bielsko, Fr. Kamińskiego 25, m. 26. (PAP) 1104kr

Poszukuję: matki, Babicz Anny, braci: Władysława, Jana, Leopolda, Franciszka, Józefa, siostry: Marię, Anielę, Babicz Michał pow. Turka nad Stryjem. Wiadomości proszę skierować: Skarżysko Kamienne, ul. Chłodna nr. 3. 1094kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Słodowska Natalia, Niwka, ul. Kręta. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod wskazany adres. 1602 g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty wystawiony w Tarnowie na nazwisko Milbauer Leon Siemianowice, ul. Fabryczna 4. 1601g

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Ciołczyk Genowefa Szopienice. 1597g

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Leszczyński Józef, Ładzin. 1609g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Zborowska Lucja, Katowice Caritas.

Unieważniam zgubioną książeczkę na konia wydaną w gminie Bobrowniki. Nowak Stanisław, Góra Siewierska 18. 1080 kr

Unieważniam zgubioną zniżkę kolejową 09149/1 na nazwisko Klima Emilia, Kobior. 1643 g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Pitala Józef, Orzegów Bytomska 24. 1571g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Fronckowiak Jan, Katowice II, Posia 8. 1626 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec na nazwisko Przybylski Zygmunt Młynek 62 p. Łazy. 1615 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną motocyklową R. 286, Krzyżak Jerzy, Wodzisław. 1614g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty na nazwisko Gertruda Szołtysek Halemba. 1617 g

Unieważniam zgubione dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy i metrykę ślubu na nazwisko: Piława Antoni, Lubliniec Stelmacha 31.

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Katowice na nazwisko: Popper Jerzy. 1635 g

Unieważniam zaginione dokumenty, tymczasowe zaświadczenie Starostwa Katowice, świadectwa gimnazjalne, świadectwo kupieckie i dokument urodzenia na nazwisko Henslok Józef, Szopienice. 1553 g

Unieważniam zaginione dokumenty, kartę repatriacyjną i inne na nazwisko Błaszczyk Antonina Katowice Brynów, Baraki. 1555 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec na nazwisko Stachura Antoni, Dwory. 1557g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Działach Franciszek, Godula. 1656g

Unieważniamy zgubioną kartę rejestracyjną samochodu marki „Berliet" Nr. C — 67721 Górnośląskie Zakłady Mechaniczne w Szopienicach. 1662 g

Unieważniam skradzione dokumenty, rejestrację wojskową, legitymację PPR, zaświadczenie O. R. M. O. Wilkosz Józef, Jeleń, pow. Chrzanów. 1652 g

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, kartę rowerową, zezwolenie na skup trzody chlewnej, zaświadczenie z obozu koncentracyjnego i 10.000 zł w banknotach na nazwisko Więcek Jan, Piasek, pow. Lubliniec. — Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 1088 kr

Unieważniam skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną na nazwisko: Makosz Józef i inne na nazwisko Makosz Wiktoria Mikołów. 1654 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice na nazwisko: Koźlik Zygfryd Katowice, 27 Stycznia 16. 1647 g

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową nr. 180621 A. Jaciuk Tadeusz Wołczyn. 1653 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Ostrowiec na nazwisko Babicz Michał. 1094kr

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Hendel Elfryda Zabrze, ul. Wolności 477. 1661g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Skowronek Zofia, Zabrze Armii Ludowej 26. 1661g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Warszawski Henryk, Katowice. 1663 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Sosnowiec, Banasik Stefan, Kazimierz, Czarne Morze 30. 1596 g

Unieważniam zgubioną legitymację fabryczną nr 2112. Grzywocz Małgorzata, Bobrek. 1646 g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Romanic Jan Gliwice Konarskiego 2. 1633g

Unieważniam zgubioną legitymację nauczycielską, wystawioną przez Inspektorat szkolny Bytom, Nr. 298, Ks. pastor Henryk Wegener. 1664g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej, zaświadczenie deputatu na węgiel i inne dokumenty, na nazwisko Spyrka Jan Gliwice, Dolnych Wałów 17. 1072kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Tarnów, dyplom czeladniczy, Damian Adolf Gliwice, Daszyńskiego 35. 1629 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gliwice, i inne dokumenty. Zwrot za wynagrodzeniem Walczak Jan, Kopienica, gmina Łubie. 1631 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Gorlice i inne dokumenty Romuald Wolak, Gliwice — 1631g

Maczkowa Ewa, Bytom, unieważnia skradzione dokumenty. 1637 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo 21018 Rudolf Błaszczyk Boniowice pow. Gliwice. 1631g

Unieważniam zgubione dokumenty wraz zaświadczeniem RKU Bigoj Stanisław Zabrze ul. Staszyca 13. 1632 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo 24204 na nazwisko: Grönemann Elżbieta, Zabrze, ul. Gomułki 3. 1632g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Adamczyk Maria, Zabrze, ul. Kingi 19. 1632g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. — Przybylak Stanisław Dobieszowice, Kościuszki 23. 1628g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec na nazwisko Wieczorek Michał, Szczyrk 50. 1040 kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec na nazwisko Kurkowski Stanisław, Bielsko, Żółkowskiego 24. 1040 kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną poborową RKU Bielsko na nazwisko Kanik Stanisław Wilkowice 163. 1071 kr

Unieważniam legitymację służbową wyst. przez Wojewódzki Urząd Ziemski Gdańsk, oraz legitymację Bratniej Pomocy Studentów WSGW. w Cieszynie Alicja Muszarska. Cieszyn. 1042 kr

Unieważniam zgubione w Cieszynie wszystkie dokumenty (dekl. wierności, zaświadcz. RKU) na nazwisko Meise Otto Zakład Dzięgielów 72. 1042 kr

Nauka

Kroju damskiego nowoczesną metodą, według najnowszych żurnali wyucza Sojkowa Katowice, Teatralna 10. 1621 g

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt 105. 877 kr

Różne

Serdeczne podziękowanie składam tow. Niskiewiczowi i Kilianowi za odnaleziony mój portfel wraz z zawartością. Podkreślam, że uczciwość ich zasługuje na specjalną podziękę — Kalamat Helena, Gliwice, Korfantego 8. 1655 g

Światowej sławy fenomenalny, jasnowidz, psychografolog, mistrz tajemnic hinduskich jogów przepowie los każdego zdumiewająco! Setki podziękowań! Przesłać datę urodzenia, pytania. Kraków, skrytka 698. 33kr

Ożenisz się dobrze, wyjdziesz za mąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografie — podaj lata, życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porto 50.— Adresować: Biuro Katowice skrzynka pocztowa 376. 508kr

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900, Oddział Miejski; ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 20222